Nr 100. Kraków, 2 Maja — Sobota. Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj	złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca . .	„ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj	6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca .	12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Przegląd Polityczny.

Kraków 1 maja.

Wiener Ztg ogłasza ustawę z dnia 19 kwietnia 1885 r., na mocy której wydane zostają prowizoryczne postanowienia o dotacyi katolickiego duszpasterstwa (ustawa kongrualna); ustawę z d. 20 marca 1885 r., mocą której wydane zostają niektóre postanowienia co do pożyczek na zastaw, tudzież rozporządzenie ministeryalne z 24 kwietnia 1885 r. względem wykonywania tej ustawy; ustawę z d. 11 kwietnia 1885 r. o sprzedaży eraryalnego budynku przy Jacobergasse w Wiedniu i ustawę z d. 15 kwietnia 1885 r. o uwolnieniu od podatków i należytości stowarzyszeń opartych na wzajemności.

Ze Lwowa piszą do *Presse*: „Podana w jednym z tutejszych dzienników polskich wiadomość, iż p. Grocholski nie przyjął zaproponowanego mu krzesła w Izbie panów, aby nadal pracować na czele Koła polskiego w Izbie poselskiej, sprawiła tu z pewnością we wszystkich politycznych Kołach najlepsze wrażenie. Że dotychczasowa większość Koła polskiego, przedstawicielka tej pełnej taktu i mądrej polityki, której Koło polskie wszystkie swoje polityczne sukcesa w ubiegłym peryodzie prawodawczym zawdzięcza, ewentualne ustąpienie Grocholskiego bądź to ze względu na powołanie go do Izby panów, bądź też ze względu na zdrowie, uważałaby za ciężki cios dla swej politycznej roli, tego nie potrzeba bliżej wyjaśniać. Reprezentanci więcej na lewo skłaniającej się, chociaż pod zasadniczym względem konserwatywnej polskiej partyi centrum, która w sejmie z partyą Grocholskiego utrzymuje równowagę, a w Kole polskiem stoi wobec niej tylko jako mniejszość w każdym razie wzrastająca, owóż reprezentanci tego stronnictwa ze względów partyjnych, życzyliby sobie ewentualnego ustąpienia Grocholskiego, musieliby jednak chwilowo ewentualność tę uważać za źródło kłopotów. Partya centrum nie przeprowadziła jeszcze swego procesu organizacyi, nie mogła się nawet w sejmie zgodzić na jednolite kierownictwo, a przeto nie zdołałaby także w Kole polskiem przeprowadzić poważnej reorganizacyi, nawet gdyby — co zresztą wydaje się bardzo wątpliwem — przy zbliżających się wyborach wzrosła do większości!“

W dniu dzisiejszym zbiera się węgierska Izba magnatów dla wyboru komisyi z 21 członków złożonej, której zadaniem jest przeprowadzenie ostatecznej reorganizacyi tejże Izby. Izba deputowanych przyjęła w drugiem czytaniu bez zmiany przedłożenie o ewidencyi katastru podatku gruntowego.

W sejmie kroackim zajęła już 9 posiedzeń jeneralna dyskusya nad budżetem, wśród której Starcewiczanie prowokują nieustannie skandaliczne sceny. Niedawno Barsicz wśród grzmiących oklasków swoich przyjaciół politycznych apelował do opieki „Świętej Rosyi,“ a przedwczoraj z taką gwałtownością przemawiał Hinkowicz, iż prezes wniósł wykluczenie go z Izby na 40 posiedzeń, a więc prawie na całą sesyę sejmową. Sejm przyjął ten wniosek.

Zajęcie Meruczaku przez wojska rosyjskie zdaje się być czynem dokonanym. Wiadomość o tem przesłał drogą telegraficzną Lumsden, o czem Fitzmaurice zawiadomił już Izbę niższą parlamentu angielskiego. W bardzo szerokich kołach europejskich utwierdza się przekonanie, że Rosya, nie zrywając rokowań, nie poprzestanie na zajęciu samych południowych punktów turkestańskich, w obrębie terytoryum spornego położonych, ale posunie się do zajęcia Heratu, w przekonaniu, że mając go w ręku, zyska silniejsze stanowisko w rokowaniach i zmusi przez to Anglików do większych koncesyj. W niektórych kołach robią nawet dalej idące przypuszczenia, że Rosya po zajęciu Heratu oświadczy Anglii, iż jej wcale o posiadłości w centralnej Azyi nie chodzi i opuści je w zamian za pomoc Anglii w dalszym przebiegu kwestyi wschodniej, innemi słowy, za ułatwienie jej drogi do Konstantynopola. Był to plan Skobelewa, który zyskuje teraz podobno wielu zwolenników w Rosyi i miał już być rozważanym w kołach najwyższych.

Pewniejszym może jest domysł, że Rosya, widząc, że niepopuszczona przez Anglię kwestya, z czyjej winy zaszła bitwa nad Kuszkiem, i tak do wojny prowadzić musi, woli ją rozpocząć wczesnem pozyskaniem dobrej podstawy operacyjnej.

Faktem jest zawsze, że wojska rosyjskie, bez względu na poprzednie przyrzeczenia, posuwają się naprzód.

Turcya zdecydowała się podobno stanowczo zachować na przypadek wojny ścisłą neutralność i ma rozesłać okólnik zawiadamiający o tem mocarstwa europejskie. *Times* zaś pisze, że Anglia, jeźli wojna wybuchnie, nie będzie się ograniczać żadnemi względami, i uderzy, łamiąc wszelkie zapory, tam, gdzie podług jej zdania, wymierzony cios będzie najskuteczniejszym. W kołach wojskowych angielskich ma zaś panować zdanie, że zamiast odbywać długi i uciążliwy marsz przez Afganistan, i jątrzyć przez to ludność afganistańską, lepiej pozostawić chwilowe uciążliwe to zadanie Rosyi, flota zaś angielska powinna tymczasem sforsować Dardanelle, przewieść wojska, zburzyć ważniejsze miejsca na wybrzeżu rosyjskiem morza Czarnego, i wysadzić główne siły angielskie na wybrzeżu transkaukaskiem. Tu armia angielska uderza strategicznie na tyły armii rosyjskiej, operującej w kierunku Heratu, tu można zniszczyć pozostawione jej rezerwy, zabrać zapasy wojenne i uniemożliwić przez to kampanią zakaspijską, zabierając jej właściwą podstawę operacyjną.

Wolseley udał się z całym sztabem swoim z Kairu do Suakimu, zkąd tak do Indyj, jak i na morze Czarne może być wysłany.

Rosya przewiozła podobno w ostatnim tygodniu 10,000 wojska z Baku przez morze Kaspijskie w okolice Krasnowodzka.

W Indyach i w Anglii przyspieszają na gwałt zbrojenia.

O ile wszystkie te przygotowania za wróżbę nieuniknionej wojny, a o ile za dosadne zastosowanie zasady *si vis pacem para bellum* poczytać należy nie można osądzić, trudną bowiem do obliczenia jest potęga tajnych wpływów na obie strony zwaśnione.

Wobec mnożących się w ten sposób trudności pokojowego załatwienia sprawy afgańskiej, warto spojrzeć badawczem okiem w tę stronę, zkądby najskuteczniej pośrednictwo wyjść mogło.

W przeszły tydzień miał ks. Bismark wypowiedzieć przekonanie, że przyjść może i powinno do zgody, jeśli tylko — Anglicy nie będą tak nierozsądnymi, aby ponownie na rozsądzenie sprawy Komarowa nalegać. Anglicy, jak wiemy, byli tak nierozsądnymi, a Rosyanie w odpowiedzi na to zajęli Meruczak. Dziś połurzędowe dzienniki niemieckie głoszą, że na patetyczne ustępy mowy Gladstona nie trzeba zważać zanadto, że jeżeli, w najgorszym razie, Rosya zezwoli na to, aby mieszana komisya orzekła w sprawie bitwy nad Kuszkiem, jak było rzeczywiście, Anglia zadowoli się samem tem orzeczeniem, bez żądania innego zadośćuczynienia, wobec zaś postępu wojsk rosyjskich będzie Anglia bardzo zadowoloną, że Rosya sprawy zajęcia portu Hamilton nie porusza. — *Koeln. Ztg* zaś oświadczała się kilkakrotnie przeciw wszelkiemu pośrednictwu. W Berlinie zdają się pragnąć upokorzenia Anglii i przypuszczają, że obecne ministerstwo zniesie wszelkie upokorzenie, byle w końcu pokoj uzyskać.

Odmowna odpowiedź Rosyi na ostatnią notę angielską w sprawie Komarowa i wrażenie, jakie oświadczenia mowy Gładstona wywarły w Petersburgu, zaostrzyły znowu ton tak angielskich, jak rosyjskich dzienników.

Obsadzenie Meruczaku uważają w Anglii za wyraźne już naruszenie umowy z 17go marca r. b., którą się Rosya zobowiązała nie posuwać dalej wojsk swoich; tak przynajmniej donosi *Standard*.

Anglikom zdaje się zależeć teraz głównie na tem, żeby Rosya zobowiązała się wyraźnie do tego, że Heratu pod żadnym warunkiem nie zajmie i to będzie prawdopodobnie osią, około której obracać się będą dalsze rokowania. Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu, że możność dalszych rokowań nie jest wykluczoną.

Trudno uwierzyć, aby telegrafowana wczoraj wiadomość o wyraźnych nieprzyjacielskich krokach eskadry angielskiej przeciw Władywostokowi, miała być prawdziwą. Byłoby to wyraźne wyzwanie Rosyi, z zapewnieniami w mowie Gladstona, że się stara o utrzymanie honorowego pokoju nie bardzo zgodne.

Nowoje Wremia donosi o wiadomości otrzymanej z Kronsztadu, że Rosya nabyła świeżo znaczną liczbę statków korsarskich, na które właściwą załogę wojskową i etat służbowy już wysłano z okrętów wojennych, znajdujących się na morzach zagranicznych. Nadto w raportach komendantów, donoszących o tem, są wiadomości, że angielskie statki korsarskie śledzić zaczęły bardzo pilnie za ruchami okrętów rosyjskich, zachowując się częstokroć natarczywie zuchwale i wyzywająco. Wogóle stosunki pomiędzy angielskiemi a rosyjskiemi statkami na morzach zagranicznych bardzo się ostatniemi czasy zaostrzyły i usposobienie to pogarsza się z dniem każdym tak dalece, iż lada chwila można oczekiwać nieprzyjemnych starć, których skutki, niedające się dziś obrachować, mogłyby — zdaniem *Now. Wr.* — być w każdym razie bardzo doniosłemi, wpływając na przyspieszenie deklaracyi wojny.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 30 kwietnia.

Ważna dla Lwowa ustawa budownicza, która kilkakrotnie dla usterek technicznej i kodyfikacyjnej natury nie mogła uzyskać sankcyi najwyższej, tym razem uzyskała ją i wkrótce zostanie ogłoszoną. Dla Lwowa sankcyonowanie i wprowadzenie w życie tej ustawy powinnoby być początkiem nowego okresu w rozwoju miasta i ulepszeniu stosunków budowniczych. Oby ziściła się bodaj część tych oczekiwań, jakie w swoim czasie rozbudzono w ludności projektem nowej ustawy.

W powiecie Niskim i Tarnobrzeskim pograniczny strumyk Bukowna zmienił swój kierunek, wskutek czego nastąpiło zwichnięcie linii granicznej między Rosyą a Austryą. Naczelnik okręgu Janowskiego uwiadomił starostę Niskiego, że z polecenia swojego gubernatora ma z inżynierem i geometrą zjechać na miejsce, aby wspólnie z delegatami austryackimi przystąpić do uregulowania granicznego pasu i posiadłości włościańskich gminy Domosława, dotkniętych zmianą koryta rzeczki Bukowny.

Z funduszów rządowych wysłano w ostatnich dniach na roboty publiczne dla dostarczenia zarobku ludności wiejskiej niedostatkiem dotkniętej znaczniejsze kwoty. Otrzymały powiaty: Jarosław 2000 złr., Rudki 1000 złr., Tarnów 4000 złr., Tarnobrzeg 5000 złr., Mościska 1000 złr., Bohorodczany 700 złr.

Biadał niedawno pewien tutejszy korespondent nad tem, że krajowa Rada szkolna nie wzięła dotąd pod obrady znanego, przez Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania przekazanego wniosku p. Romańczuka o ruskim języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. Snać dopiero od niedawna korespondent ten posiada informacye o czynnościach krajowej Rady szkolnej, gdyż inaczej byłby wiedział, że obrady nad wnioskiem p. Romańczuka zostały już tam przeprowadzone i doprowadzone do rezultatu, który na razie nie kwalifikuje się do dziennikarskiej promulgacyi.

Jeden z włościan powiatu Zbaraskiego odbył kosztowną podróż do Rosyi na obchód 1000-letniej rocznicy śmierci św. Metodego i mimo to (a może nie mimo?), zaraz po powrocie oczyścił zupełnie swoje gospodarstwo z długu bankowego. Czy jestto objawem wzrastającego dobrobytu ludności wiejskiej w wschodniej Galicyi, czy....

Wiedeń 29 kwietnia.

(*S. K.*) Oczywiście, że wybory do Rady państwa stoją na pierwszym planie, nie powiedziałbym jednak, że zajęcia ogólnego. Przyszła na nie kolej, oto wszystko. Nie czuć dotąd, aby roznamiętniały lub entuzyazmowały kogokolwiek; conajmniej rozdrażniać są w stanie nerwy opozycyi liberalnej. Nikt sobie zresztą, o ile mniemam, nie zdaje dotąd dokładnej sprawy, jaka z wyborów powstanie ostatecznie parlamentarna formacya. Stanowczych zwrotów państwowych nikt nie zdaje się po nich oczekiwać. Dalszy przebieg spraw publicznych w raz obranym kierunku za pomocą tych lub owych środków, oto, co jest nietylko najprawdopodobniejszem, ale poniekąd z góry zapewnionem.

Rząd wobec tego położenia okazuje względnie największy spokój, zachowując sobie, o ile przypuszczać wolno, ostateczne postanowienia co do wyboru środków na później — po wyborach. Stanowisko takie wynika poniekąd z ducha i treści mowy tronowej. Zresztą rząd, posiadający zaufanie Korony, która pragnie zdążać do celów państwowych na dotychczasowej drodze, rząd, świadom zasług położonych dla państwa, a który chce i wie, że może dalej pracować i działać z korzyścią dla niego, uzbrojony nową ustawą wyborczą i będący w pełni władzy przed i podczas wyborów, rozumując po ludzku, liczyć może na to, iż wybory wytworzą takie położenie, które bądź co bądź przeciw niemu się nie obróci, i z którego wydobyć będzie mógł zawsze kombinacye, dozwalające mu nietylko pozostać przy władzy, ale spełniać należycie jej zadania. Inaczej się ma rzecz pod względem czynników, które w te kombinacye wchodzić będą. — Tu każdy, dbały o interesa i sprawy, które mu leżą na sercu, winien za wczasu właściwe zapewnić sobie miejsce; starać się o to, aby pozostał lub stał się koniecznym, lub pożądanym czynnikiem w owych kombinacyach; aby dla marnych i bezprzedmiotowych zatargów i antagonizmów nie stracił zdobytego stanowiska lub nie dał się uprzedzić i ubiedz. Poważne polityczne położenia oprzeć się mogą i muszą tylko na ludziach pewnych, na których liczyć można odnośnie do tych położeń. Ztąd ważne przy wyborach zadanie dla krajów koronnych. Wszelka dwuznaczność czynów i ludzi, byłaby nietylko fałszywą spekulacyą, ale poprostu zarodem słabości, której następstwem stałaby się niemoc, a dla krajów związanych zasadniczo z systemem obecnym, ostatecznie położenie bez wyjścia.

Rząd będzie do pewnego stopnia miał możność wyboru po wyborach. Zdaje mi się, że podobny wybór nie przypadnie w udziale dotychczasowej większości.

Nie jest to bezwzględna zależność większości od obecnego rządu, bynajmniej, ale od okoliczności i warunków politycznych chwili i istoty państwa. Do wytworzenia podobnego położenia rzeczy znacznie przyczyniły się ostatnie posiedzenia Rady państwa, które nie pozwoliły zachować nawet złudzeń o spójni prawicy i stawić ją w zwartym szeregu wobec wyborów.

Przyznać należy, że sprawa afgańska o wiele więcej zajmuje umysły, niż wybory. Co do pytania: pokój, czy wojna, przedstawia się ono zupełnie tak samo tutaj, jak w Krakowie. Nikt na nie ostatecznej i stanowczej nie daje odpowiedzi — i każdy mniej więcej ulega wpływowi zmian barometru, to jest telegrafu. Świat interesów finansowych najbardziej jest dotknięty temi ciągłemi zmianami barometru; stagnacya jest niezaprzeczona.

Ale to oddziaływa także na barometr i sprawia, że staje się on zbyt czułym. Wielka kwestya panowania w Azyi, raz postawiona, nie teoretycznie, ale zapomocą faktów, nie należy do rzędu tych, które zażegnać można dyplomatycznie. To kwestya siły, potęgi, bezpieczeństwa — dla jednych i drugich; takie sprawy muszą zawsze doprowadzić w ostatnim wyniku do starcia. Ale to bynajmniej nie powód, aby starcie miało natychmiast nastąpić, tu zwłaszcza, gdzie brak do niego nie zaiste powodów, ale żywiołów. Anglia ma flotę, lecz nie ma dostatecznej armii; Rosya ma armię, lecz nie ma dostatecznej floty. Punkt, na którymby się starły te dwa mocarstwa, niełatwy do wynalezienia. Rosya ma wyższość akcyi zaczepnej, Anglia wszystkie niedogodności odpornego działania. Rosya ma wszystkie warunki, aby wytrwać w działaniu zaczepnem, Anglia nie ma środków do przejścia z odpornej w zaczepną walkę. Pod tym względem rozporządzać może tylko złudzeniami, w które sama nie wierzy. Ostatnia mowa p. Gladstone i uchwalenie kredytów, to dodanie sobie samym odwagi i próba podtrzymania uroku Anglii w Indyach. Faktem zaś górującym już nad położeniem jest — jak powiedział słusznie wielki znawca stosunków politycznych — iż postępowanie i postępy Rosyi w Azyi sprawiły, iż Anglia przestała być wyspą, a tem samem utraciła bezpieczeństwo państwa wyspiarskiego, które przez tak długi czas pozwalało jej nietylko lekceważyć sobie, ale nieraz urągać się z Europy.

Wobec tego wszystko inne jest podrzędnem, bo jest kwestyą czasu, a że prawdopodobnie ze strony rosyjskiej nie zechcą zbyt pospiesznie działać, ze strony zaś angielskiej przedewszystkiem zechcą zyskiwać na czasie, zatem wypadki przedłużać się będą, i ztąd przeważa jeszcze mniemanie, że do wojny nie przyjdzie.

Aczkolwiek przekonanie to żywią tutaj w wysokim stopniu, jednak zatarg angielsko-rosyjski zajmuje, a nawet do pewnego stopnia obudza troski w sferach kompetentnych. Dziś daje się słyszeć zdanie, że doświadczenie i loika obopólnego położenia dwóch antagonistów doprowadzić może do zażegnania starcia, ale za pomocą zajęcia przez Rosyę Heratu. Jak nieraz, tak i w tym wypadku aforyzm określa dobrze położenie, a kto zna stosunki, ten się nie zdziwi, jeżeli ten aforyzm przemieni się w rzeczywistą kombinacyę polityczną. Słabość polityki angielskiej, jak każda w życiu ludzi czy narodów słabość mści się na W. Brytanii nieubłaganie, a ostatecznie kiedyś doprowadzi ją do walki, ale wtedy do walki tylko rozpaczliwej. Dziś już podziwiać można ironię polityki, która zmusiła rządy p. Gladstona do ciągłych krwawych walk, a jego samego do wypowiedzenia w ostatniej mowie pełnych goryczy o Rosyi słów wtedy, kiedy objął władzę w imieniu bezwarunkowego pokoju i wszelkiej do Rosyi sympatyi, i pod temi dwoma hasłami obalił ostatni, godny dawnej wielkości Anglii gabinet lorda Beaconsfielda.

Wiedeń 30 kwietnia.

(*S. K.*) Sprawa afgańska na dobre rozgrywa się już na giełdach. Oddawna nie było tak doskonałej do hazardownych obrotów sposobności; korzystają z niej nałogowi gracze. Przez pryzmat spekulacyi giełdowej, sytuacya wydaje się straszną. Dziś znów na całej linii znaczny spadek papierów, prawie panika. — Jej przeważną przyczyną przesycanie targu paryskiego i berlińskiego rosyjskiemi wartościami z czego oczywiście korzystają gracze. Istotnie do tej godziny nic się nie zmieniło. Charakterystycznem jest, iż ministrowie angielscy zapowiadają przybycie oficera wysłanego przez Lumdsdena, który ma objaśnić jego depesze i raporta. Podróż tego oficera potrwa nieco. Nie świadczy to bynajmniej, aby akcya dyplomatyczna iść miała przyspieszonym krokiem. Tymczasem zaś Rosyanie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, posuwają się naprzód, coby wszystko przemawiało za ową pokojową kombinacyą, o której wam wczoraj pisałem, polegającą na zajęciu przez Rosyan Heratu i zatrzymaniu się na teraz wypadków na tym punkcie. Rosyanie potrzebują dwóch tygodni, aby dojść od miejsca, w którem się znajdował Komarów w chwili ostatniej bitwy, do Heratu. Anglicy potrzebowaliby do tego dwóch

Z Akademii francuskiej.

Minęły niepowrotnie czasy, w których młody romantyzm, zaciętą z zaśniedziałym klasycyzmem wiodąc walkę, obejmował swą niechęcią i senat umysłowości francuskiej, owo poważne grono, zasiadające w pałacu Mazarin, drwiąc nielitościwie z akademii, akademików i zwłaszcza z mów akademickich, przedstawianych stale jako typ skończony i doskonały nudów, czczości treści pod elegancyą formy — *un déluge de mots sur un désert d'idées*. Dziś dawne ucichły spory, a zarazem nastąpił i pewien zwrot w wewnętrznym ustroju starodawnej instytucyi. Odżywia się ona i odradza, nie samych tylko starców odznaczając palmami akademickiemi, powołuje i młodsze siły, w różnorodnych kierunkach werbuje sobie członków i dopełnia ich liczbę, ograniczoną do czterdziestu; nareszcie w mowach wstępnych i pochwalnych, retoryka nie bywa już jedynym celem i wyłącznym prawidłem, frazes zaokrąglony nie jest już szczytem wymowy. Dowcipne zwroty do dzisiejszych ludzi i wypadków, polityczne, mniej więcej przysłonięte alluzye, dworna, choć zaprawiona solą attycką ironia, oto, co znaleść dziś można w mowach, niegdyś tyle osławionych znużeniem i znudzeniem ogółu słuchaczów. Owszem, posiedzenia Akademii tak dalece zmieniły dotychczasowy charakter, tak się stały zajmujące i ożywione od pewnego czasu, iż równają się premierom głośnych sztuk dramatycznych w najlepszych teatrach, i podobnież cały Paryż, czyli to, co pod względem intelektualnym, wykwintnym i społecznym przoduje Paryżowi, zbiega się na te biesiady wytwornego smaku, dowcipu i rozumu.

Dawno jednak żadna recepcya akademicka, żadne wstępne posiedzenie do tyla nie rozciekawiło publiczności, ile uroczyste przyjęcie p. Ferdynanda de Lesseps z d. 23 kwietnia b. r. Zkądże ten zaszczyt dostał się w podziale mężowi, który czynem nie piórem się wsławił, i choć zmienił do pewnego stopnia postać ziemi genialnemi przekopami Suezu, Panamy, Koryntu, choć konferencyami publicznemi zainteresował liczne miasta i koła do dzieł nowoczesnych cyklopów, żadnej chyba po sobie literackiej nie zostawi spuścizny? — Atoli myśl kardynała Richelieu nie samych tylko uczonych pisarzy i pieśniarzy chciała pierwszem umysłowem dostojeństwem w kraju odznaczyć.

Założyciel Akademii pragnął w niej skupić geniusze Francyi, na jakiemkolwiek polu takowe zasłyną. Słuszna tedy było, aby p. de Lesseps sięgnął po tę nagrodę. Sympatyczna jego osobistość już stanowiła wystarczającą dla ostatniego posiedzenia przynętę. Interes ogółu spotęgował się jeszcze wieścią, że witać go będzie w progach akademii p. Ernest Renan, niedorównany pod względem retorycznym mistrz słowa, mimo niejasności i nielogiczności myśli. Przeciwstawienie obu mówców przysparzało też rozciekawienia żądnej wrażeń publiczności. I zaiste, nawet pod względem psychologicznym zapowiadało się nader zajmujące widowisko i spotkanie. Pewien francuski poeta słusznie uważa, iż ludzie zwykli zachowywać przez życie całe przewodnie piętno jednej z epok życia, są więc jedni, którzy nigdy młodymi być nie przestają, są inni, którzy urodzili się starcami. Do rzędu pierwszych należy niewątpliwie Lesseps, który, choć urodzony w r. 1805, a więc dobiegający ósmego krzyżyka, zdumiewa młodzieńczą dzielnością, świeżością ducha i ciała, humorem zawsze wesołym, animuszem gotowym pod zachód życia chwytać się równie olbrzymich przedsięwzięć, jak w latach wcześniejszych rześkiej dojrzałości. A tymczasem u Renana nigdy cienia młodości ani tętna młodości dopatrzeć i domacać się niepodobna. Był on już zwątpiałym starcem w owe dni zarania, spędzone w seminaryum sulpicyańskiem, które świeżo opisał z krasą stylu, zaślepiającą nieraz na mętność pojęć i fałszywość wywodów.

Rozpuszczono wieść, że p. de Lesseps, bardziej wyćwiczony w władaniu motyką, niż piórem, powierzył panu Renanowi zadanie ułożenia obu mów, i wstępnej i powitalnej, i i swojej, i jego coby go stawiało na najwłaściwszem stanowisku, odpowiadania sobie samemu, a nawet w danym razie zbijania siebie samego. Płonny ten dowcip okazał się wszelako bezpodstawnym, bo p. de Lesseps nie pożyczonym odezwał się głosem, nie pokusił się o długą przemowę, ograniczył na gromkiem, krótkiem a pełnem barwności podziękowaniu za tak niespodziany zaszczyt, a przytem tak naiwnie i bez retorycznych figur wyznał, że nań zasłużył sobie, że wielkie zdziałał rzeczy i że i on sam i ojczyzna może być zadowoloną z tego, co dokonał, że ani na chwilę nie znikła jego osobistość pod osłoną literackich frazesów, co osobnej woni dodało jego przemówieniu.

Liczne też i słuszne otrzymał oklaski i wywołał zajęcie sympatyczne wśród tłumnie zebranej publiczności. Na początku zaraz nazwał się literatem *in partibus*, geograficznemi chyba zasługami wezwany do Akademii. Przypomniał sześćdziesięcioletnie usiłowania swoje, aby służyć Francyi, a gorący patryotyzm cechował cały ten ustęp, zamknięty zwrotem do przeciwności i przeciwników, jakich na swej drodze napotkał: „Bo na tym świecie nic łatwo zrobić nie przychodzi, zwłaszcza rzeczy użytecznych.“ Ślicznie dalej wspomniał, że i jego zrazu miano za marzyciela, w początkach jego przedsiębiorstw: „Odtąd pono wykazałem jawnie, że jestem człowiekiem praktycznym. Ale, dla tego nie będę źle mówił o marzycielach. Odrobina wyobraźni służy w miejsce drożdży, aby podnieść i ruszyć ciężkie ciasto spraw i robót ludzkich. — Im dalszym cel, tem bardziej w górę mierzyć trzeba. Dla rzeźbiarza dobrze szukać łomu góry, aby zeń wykonać pierwszy posąg swego dłuta. Nie źle dla najpozytywniejszego człowieka, gdy mu zrazu trzeba duch swój wyswabodzać z pewnej dążności do bezimiennych, — a nawet niemożliwych rzeczy. Kto przypuszcza, że wszystko potrafi, przez to samo ośmieli się na wszystko rzucić. Doświadczenie, aż nadto prędko podetnie to, co w pierwszych złudzeniach było niedościgłem i wybujałem, ale ztąd w inteligencyi zostanie zawsze zadatek podnoszącej ku wyżynom siły, a w robotach pewna wielkość zakresu.“

Zostawiając swemu następcy tradycyjne zadanie chwalenia swego poprzednika, Henryka Martin, p. Lesseps ze zwykłym humorem dodał, iż na ów panegiryk długo prześwietnemu gronu da czekać, o ile będzie w jego mocy i chęci. W końcu zaś przypomniał wyrazy, któremi Thiers dziękował za powołanie go do przystani wolnej i spokojnej myśli. „I ja dziś panom dziękuję za łaskawe przypuszczenie mnie do owej przystani, choć nie śmiem wam przyrzec, iż spokojnie i stale zasiędę na mojem krześle akademickiem“.

Pełne prostoty i osobistego kolorytu przemówienie Lessepsa uwydatniło jeszcze odmienność wypracowanej mowy Renana. Dyletant pozytywizmu, jak zwykle, okazał się czarującym, falującym, mętnym, ciemnym, sypiącym paradoksami, przeciwieństwami, cieniowaniem prawdy, sofistyką, której jest skończonym mistrzem, Przytem dawny seminarzysta po swojemu nie skąpił cytat z Pisma św., nagiętych do artystyczno-literackiego dowcipkowania, co w takiem ręku i podobnem zastosowaniu zakrawa na bolesną i bluźnierczą profanacyę. — W końcu zaś konieczna wzmianka o historyku liberalnym, Henryku Martin pod pozorami pochwały ukryła żądło dowcipnej a zasłużonej satyry. Na początku znalazło się miejsce dla *Credo* powodzenia, a to, co się nazywa *la religion du succes* znalazło tu odgłos gotowy. Dostał się niespodziewany komplement i *Marsyliance*, która zdaniem mówcy musi być najpierwszą i najwyższą pieśnią czasów nowożytnych, skoro za sobą porwała tłumy. Miarą paradoksów i sofizmatów, wplecionych w mowę Renana, będzie najlepiej frazes

miesięcy. Trudno zatem, aby się przed Heratem spotkały ich armie. Anglia ma wogóle wojska swojego w Indyach sześćdziesiąt tysięcy i dwakroć sto tysięcy wojska indyjskiego, na które liczyć może tyle, co na Emira Afganistanu lub jego poddanych; wojsko to pochodzi z ludności, która czeka na sposobność zrzucenia jarzma angielskiego, a między którą nie brak już oddawna propagandy i ajentów rosyjskich. — Dość powiedzieć, że syn Nana-Saiba, naczelnika ostatniego powstania indyjskiego, jest oficerem w wojsku rosyjskiem!!

Zawsze jedno i to samo! W Azyi i Europie, żelazna konsekwencya w posługiwaniu się jednemi, a temi samemi środkami.

Obawy, jakie spór angielsko-rosyjski obudza w świecie politycznym i dyplomatycznym, nie odnoszą się oczywiście do fantastycznego niemal starcia się dwóch potęg w Afganistanie, lecz do następstw, jakie pociągnąćby on mógł za sobą w Europie.

Zgwałcenie cieśnin Bosforu przez Anglię wywołałoby sprawę wschodnią z wszystkiemi jej nieuniknionemi zawikłaniami. Blokada portów rosyjskich na morzu Czarnem i bałtyckiem niezawodnie pociągnęłaby za sobą przesilenie handlowe i finansowe, korzystne jednak dla przedmiotów rolnych w krajach niezawikłanych w wojnę. Blokada ta, jak twierdzą teraz, mogłaby być wykonywaną pod względem handlowym nawet bez zgwałcenia cieśnin Bosforu i Sundu, jedynie strażą przed temi cieśninami. W odpowiedzi na to, Rosya starałaby się wytworzyć w Ameryce całe zastępy korsarzy, którzyby wielkie mogli wyrządzić szkody rozległemu i w całym świecie rozrzuconemu handlowi angielskiemu. Słowem nawet bez rozlewu krwi wojna między Anglią a Rosyą wywołałaby niezliczone klęski i wojny bez rozstrzygnięcia na razie ostatecznego sporu, to jest panowania i przewagi w Azyi, co jest rzeczą czasu.

Wątpić zatem do ostatniej chwili można, aby w danych, dzisiejszych warunkach wojna wypowiedzianą została, co jednak nie przeszkodzi wypadkom iść raz wytkniętą drogą i nie zażegna ciążenia ich nad ogólnem położeniem politycznem. Choćby nawet przyszło do nowego układu, to już świat cały wie jaką przywiązywać wartość do układów angielsko-rosyjskich w Azyi. W Rosyi nie braknie nigdy Komarowów, lub na jej granicach Afganów dających powód do dalszego pochodu, bo tacy Komarowy i Afgany, to wyraz i owoc wiekowej polityki.

Nadzwyczaj korzystne sprawiła wrażenie jednomyślność, z jaką polskie organa określiły stanowisko naszego społeczeństwa do obecnych azyatyckich wypadków, mianowicie najlepiej tę rzecz formułujący artykuł *Czasu* z 29 kwietnia. Spór angielsko-rosyjski w Azyi, może mieć dla Polaków tylko jeograficzne znaczenie. Jest on i pozostanie dla nas jeograficznem *studium*. To jasne i oczywiste. Czy jednak przed niedawnym jeszcze czasem opinia publiczna u nas, tak ongi zapalna i skora do złudzeń, byłaby się zdobyła i to odrazu na tak trzeźwe i zdrowe zapatrywanie?

Niezawodnie, że nie. A zatem powitajmy z całem należnem uznaniem ten zwrot, a raczej to wyrobienie się, to przeobrażenie temperamentu politycznego. Ktoby zaś miał w sobie poczucie sprawiedliwości, ten, choćby niechętnie, przyznać musi, że w znacznej części jest to zbawienny skutek dwudziesto letniej pracy tej szkoły i tych ludzi, których na wyścigi szarpią i prześladują przeciwnicy, a obniżają zwolennicy. Pozostanie to jednak ich zaszczytem, że przejęto lub przyjęto ich sposób myślenia i ich narodową taktykę, odsądzając ich od patryotyzmu z jednej strony, od zmysłu politycznego z drugiej.

Wiedeń niezbyt ożywiony w tej chwili; brak pieniędzy czuć się daje. Liczne żałoby w kołach towarzyskich wyprawiły wcześniej, niż zwykle, ze stolicy wiele osób.

Wielka wystawa węgierska w Peszcie, która pojutrze otwartą zostanie przez Cesarza, wypróżni do reszty na kilkanaście dni salony i kluby. Lewica i jej organa zwykły twierdzić, że system obecny oddziaływa niekorzystnie na Wiedeń. Tego trudno dostrzedz. Przeciwnie, pewne uwzględnienie potrzeb i współdziałania krajów koronnych przyciąga wiele żywiołów do stolicy, czego dowodem przebywający tu w coraz liczniejszym zastępie Czesi i Polacy. Ale co widocznem jest dla znających oddawna tutejsze stosunki, oto, że dualizm i pod tym względem wywarł i wywiera swój wpływ.

Wiedeń musi się nieraz z Pesztem nietylko liczyć, ale i dzielić. Peszt nietylko nominalnie, ale istotnie jest drugą stolicą w państwie i umie używać i zużytkować swoje stanowisko. Wystawa może nie będzie zbyt bogatą, ale będzie po mistrzowsku z całą wrodzoną w tej mierze węgierską zręcznością urządzoną. Dział malarstwa budzi ogólne zajęcie, gdyż zrobiło ono w ostatnich czasach wielkie w Węgrzech postępy. Nie przypuszczają, aby gospodarstwo krajowe mogło wykazać bardzo świetne rezultaty. Warunkiem bowiem jego rozwoju, mówił mi pewien Węgier, jest praca i oszczędność; przyczyną upadku, życie nad stan; otóż u nas wszystkie bez wyjątku stany muszą się dopiero nauczyć pracy i oszczędności i przestać żyć nad stan. Antisemityzm dodał, to tylko objaw tego chorobliwego stanu rzeczy, który sprawia, iż szukamy przyczyny złego w żydzie, kiedy ona spoczywa w nas samych. Wyleczmy się z naszych wad, a przed żydem potrafimy się obronić.

Wiedeń ożywi się znacznie w połowie maja, podczas wielkich wyścigów. Wystawa peszteńska nie będzie już wtedy nowością, a w Austryi siła przyzwyczajenia jest większą, niż gdziekolwiek, że zaś co roku zjazd na wyścigach jest znaczny, więc i teraz pomimo przesilenia finansowego, Afganów i żałób pospieszą liczni goście do stolicy.

Wiedeńczyków stanowczo opuściła gorączka teatralna i to tak dalece, że nawet znikając zabrała ze sobą nieco zamiłowania prawdziwego do teatru. Prócz dwóch rządowych, żaden inny teatr nie może się od lat kilku utrzymać w Wiedniu. Rządowe zaś nie są przepełnione, jak to ongi bywało, nawet na Mierzwińskim, okrytym zaszczytami i laurami w wielkiej Operze, nie zawsze wszystkie są zajęte loże. A przecież ludność nie straciła nic z wrodzonej swobody i chęci do zabaw. Jest to zatem przemijający objaw spowodowany pierwotnie przesileniem finansowem, objaw zresztą, który dał się dostrzedz także, acz w mniejszym stopniu w innych wielkich miastach mianowicie w Paryżu.

Wybory.

Nie chcemy podawać za innemi dziennikami różnorodnych pogłosek o występujących na widownię wyborczą kandydatach w kraju; pogłoski te są w znacznej części niepewne, a podane jednego dnia, bywają zaprzeczane zaraz dnia następnego. Pospieszamy tylko zanotować kilka szczegółów faktycznych.

Przedewszystkiem wspomnąć należy, iż profesor wiedeńskiego uniwersytetu, Izraelita Mueller — oświadcza w *N. fr. Presse*, iż wszystkim, którzy mu proponowali kandydaturę poselską w Kołomyi w miejsce Blocha, odpowiadał, iż kandydować nie będzie. Równocześnie rozesłano do dzienników lwowskich z Kołomyi telegram, iż na odbytem pod przewodnictwem burmistrza zgromadzeniu wyborców, zapadła jednomyślna uchwała, aby przychylić się tylko do kandydatury Dra Blocha. W ślad za tym telegramem przesłał burmistrz miasta Kołomyi, Dr Trachtenberg, następujący telegram:

„Telegram z Kołomyi, jakoby zebranie wyborców pod mojem przewodnictwem postawiło kandydaturę Blocha, jest fałszywy! Uchwalono jednomyślnie głosować tylko za kandydatem, przez Komitet centralny zatwierdzić się mającym. Zacofani agitują za Blochem.

Dr Trachtenberg, burmistrz.“

Donoszą równocześnie, iż w Kołomyi ma wystąpić, jako nowy kandydat, p. J. Schreiber, kuzyn zmarłego rabina.

W *Dzienniku Polskim* ogłasza p. Herman Mises, współredaktor *Wiener Allg. Ztg*, list, w którym oświadcza, iż nie ubiega się wogóle o mandat poselski, a najmniej o mandat okręgu Sambor-Drohobycz-Stryj.

Do *Gaz. Nar.* piszą z Kałusza: W tutejszej (ruskiej) czytelni mieszczańskiej odbyło się wczoraj przy licznym udziale okolicznych włościan i księży, zgromadzenie przedwyborcze, któremu przewodniczył miejscowy dziekan, X. Hubczak. Po dłuższej ożywionej dyskusyi, w której głównie chodziło o to, czy na delegata do Rady państwa ma być wybrany ponownie p. Kułaczkowski, lub obecny poseł do Sejmu p. Romańczuk, większość złożona przeważnie z włościan, oświadczyła się za ostatnim. Wybrano też Komitet przedwyborczy, z siedmiu członków złożony, mający czuwać nad przeprowadzeniem wyboru postawionego kandydata.

W Brodach zebrał się wczoraj komitet przedwyborczy, który ma na celu przeprowadzenie w okręgu miejskim Brody-Złoczów, kandydatury narodowej. W okręgu tym kandyduje podobno p. Poglies, prezydent sądu obwodowego w Złoczowie.

We Lwowie odbyło się zgromadzenie tylko pewnego grona obywateli w prywatnem mieszkaniu Dra Czyżewicza, którzy mieli się zastanowić nad wyborami do Rady państwa. Uproszono prezydenta miasta p. Dąbrowskiego, aby się zajął utworzeniem komitetu przedwyborczego.

Dz. Polski dowiaduje się, iż jutro ogłoszony będzie manifest wyborczy obradującego w „Narodnym Domu“ centralnego komitetu russkiego.

Kardynał arcybiskup wiedeński i jego sufragani biskupi z St. Pölten i z Lincu, ogłoszą z powodu zbliżających się wyborów do Rady państwa wspólny list pasterski. List ten zostanie w niedzielę odczytany z ambon.

Wiadomość o jakichś próbach kompromisu w łonie wyborców z wielkiej własności styryjskiej jest bezzasadną. Według dzienników, wychodzących w Gracu, miał hr. Wurmbrand oświadczyć, iż z hr. Taaffem nie konferował ani piśmiennie, ani ustnie w sprawie wyborów w Styryi wogóle, a w szczególności w sprawie wyborów z kuryi wielkiej własności.

W Lublanie w miejsce burmistrza Grasselego, został postawiony jako kandydat do Rady państwa hr. Hohenwart.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 maja.

W kościele Najśw. Panny Maryi odprawionem zostanie nabożeństwo pamiątkowe z powodu przypadających w dniu jutrzejszym imienin ś. p. X. Zygmunta Goliana, podczas którego to nabożeństwa śpiewać będzie na chórze bawiąca tu Włoszka p. B.

— **Przez cały Maj** odbywają się nabożeństwa majowe w kościołach: P. Maryi, OO. Karmelitów na Piasku w Kaplicy o godz. 9 r. — wieczorem zaś we święta i niedziele o godz. 6, w inne dnie o godz. 7 wiecz.; w kościele św. Tomasza w każdą niedzielę i święto o godz. 7 rano msza św. z wyst. N. Sakramentu; u św. Marka, św. Piotra, OO. Kapucynów, OO Franciszkanów, u XX. Misyonarzy na Stradomiu o g. 6 po poł.; u OO. Augustyanów o g. 7 rano wotywa solenna przed obrazem N. Maryi P., w końcu litania; w kościele św. Barbary o godz. 6 rano; u Bożego Ciała na Kazimierzu o godz. 7 wiecz. z wyst. N. Sakr. w puszce; w kościele OO. Jezuitów o godz. 6 rano, w kościele św. Józefa o godz. wpół do 8 wieczór.

— **Papież Leon XIII** przyjmował na osobnem posłuchaniu, jak donosi *Moniteur de Rome*, X. Biskupa krakowskiego d. 27 kwietnia.

— **Pierwszy w tym roku koncert** orkiestry wojskowej w Ogrodzie Strzeleckim odbędzie się w przyszłą niedzielę i odtąd już bez przerwy koncerta te będą uprzejemniały publiczności naszej przechadzki w miejscu, tak bardzo przez nią ulubionem. Otwarcie ogrodu Strzeleckiego, które koncert niedzielny właśnie inauguruje, spóźniło się nieco względnie do przyspieszonej w tym roku pięknej pory wiosennej. Stało się to z przyczyny, że dzierżawca ogrodu i restauracyi potrzebował czasu dla uskutecznienia pewnych ulepszeń, wygodę publiczności mających na celu. Głównem z nich jest — zbudowanie przy domu, w którym się mieści bufet, wprost estrady koncertowej, obszernej, krytej i oszklonej, werandy piętrowej. Weranda ta, zbudowana według pomysłu p. Opida, w bardzo ładnym stylu architektury wiejskiej, upiększa niemało miejsce ogrodu najbardziej uczęszczane, zwane „kółkiem“, i zarazem będzie przyjemnem schronieniem w razie upału lub deszczu, gdyż może pomieścić znaczną liczbę publiczności. To też koncert w przyszłą niedzielę odbędzie się bez względu na mniej lub więcej obiecującą pogodę, gdyż z nowej werandy w każdym razie bezpiecznie i wygodnie można się koncertowi przysłuchiwać.

— **Ślub hr. Ernesta Adolfa Münstera**, syna ambasadora niemieckiego w Londynie, Jerzego Herberta hr. Münstera, z księżniczką Melanią Ghika, odbędzie się, jak już donieśliśmy, w niedzielę d. 3 maja o godzinie 1 po południu, najprzód w kościele ś. Piotra, a następnie, z powodu iż nowożeniec jest protestantem, w kościele ewangielickim. Hr. Ernest Adolf Münster przybył już do Krakowa i zamieszkał w hotelu Saskim. Księżniczka Ghika mieszka już od 3 miesięcy przy ojcu swoim, księciu Jarosławie, w Krakowie, ojciec zaś jej mieszka tu już od lat trzech. Matką hr. Münstera była księżna Galicyn. Książę Ghika nosi tytuł księcia mołdawskiego i wołoskiego.

— **Dar.** Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły gminie Hujsko, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Karol hr. Mier**, urodzony 24 sierpnia 1832 r., c. k. podkomorzy, właściciel dóbr ziemskich, syn Feliksa c. k. podkomorzego, tajnego radcy, posła austr. w Neapolu, komandora orderu Leopolda, podkomorzego w. koronnego Galicyi i Agnieszki z hr. Mierów, damy krzyża gwiaździstego i damy pałacowej, zmarł, jak donosi *Gazeta lwowska* w dniu 29 kwietnia we Lwowie po kilkodniowej ciężkiej chorobie. S. p. Karol hr. Mier powszechnym otaczany szacunkiem dla wysokich zalet umysłu i charakteru, był ostatnim męzkim potomkiem rodu, który, przybywszy ze Szkocyi do Polski, na schyłku XVII wieku, zajął odrazu wysokie stanowisko i połączył się z pierwszemi rodzinami w kraju. Protoplastą polskiej linii hr. Mierów, która ze śmiercią śp. Karola wygasła po mieczu, był Wilhelm na Radziechowie i Wozuczynie Mier, wojsk koronnych generał major „męztwem i heroiczną odwagą“, jak świadczy Niesiecki w wielu okazyach wsławiony, który w r. 1739 był deputatem na trybunał koronny z województwa bracławskiego. Rodzina ta wydała kilku „mądrych w radzie“ senatorów, jak: Wilhelma kasztelana słońskiego, Józefa kasztelana inflanckiego i Józefa, wojewodę pomorskiego. Herb rodu tego opisują heraldycy w sposób następujący: „Na cztery części podzielona tego herbu tarcza: w pierwszej po prawej stronie, są trzy gwiazdy, jedna podle drugiej, między dwiema linijkami, w drugiej po lewej ręce, są trzy snopki związane, z których dwa na górze, a jeden pod niemi na spodzie. W trzeciej po prawej ręce są trzy takież snopki, jako się dopiero opisały. W czwartej po lewej stronie są trzy gwiazdy, jako się wyżej określiło. Z korony murzynka wychodzi z głową zawiązaną bindą, rąk u niej niemasz, sama obrócona twarzą i całą sobą w prawą Tarczy“. Znak ten herbowy, noszący nazwę rodu, skruszony będzie nad mogiłą ostatniego potomka, który wśród żalu licznych przyjaciół i znajomych zgasł, zamykając dzieje zasłużonej rodziny. — Pokój jego duszy!

— **Bohorodczany** 30 kwietnia. Wczoraj wieczór wybuchł tu pożar, który z powodu posuchy objął w okamgnieniu kilkanaście domów; wszelka pomoc była niemożliwą. Zgorzało około stokilkadziesiąt domów i tyleż niemal rodzin zostało bez dachu. Starostwo, sąd i kościół ocalony. Ogień dotąd nieugaszony, ponieważ pomoc miejscowa nie wystarcza.

— **Zakład św. Kazimierza w Paryżu.** Protektorka wspomnionego zakładu księżna Władysławowa Czartoryska rozesłała następującą odezwę: „Zwracam uwagę na Towarzystwo św. Kazimierza, zajmujące się pielęgnowaniem weteranów i sierot emigracyi polskiej. Towarzystwo trudną przechodzi fazę. Rząd nie cofając wsparć przyznanych starcom, zmniejszył o połowę subwencyę dla szkół, a miasto Paryż odmawia od r. 1870 naszemu dziełu wszelkiej pomocy. Budowle zakładu paryskiego, których trudny oddawna stan finansowy nie dozwolił utrzymywać z należytą starannością, wymagają obecnie wielkich reparacyj; zresztą życie staje się z roku na rok coraz uciążliwszem i Towarzystwo św. Kazimierza nie może podołać zobowiązaniom swym za pomocą zwykłych dochodów, które mu dotąd wystarczały. Nie może ono jednak myśleć ani o ograniczeniu liczby sierot obu płci, przyjętych do zakładu, ani zmniejszyć wydatków, zredukowanych do najściślejszej potrzeby, musi więc starać się o stworzenie nowych zasobów. Aby dojść do tego, Komitet kierujący prosił i otrzymał od rządu francuskiego upoważnienie utworzenia loteryi obejmującej 300,000 biletów po 1 fr. Wygrane stanowić będą obrazy i przedmioty sztuki, ofiarowane przez najsławniejszych malarzy polskich; kilku nawet artystów innej narodowości przystąpiło do tego wielkiego dzieła, a Komitet otrzymał już najgorętsze oświadczenia nietylko ze strony Francyi, lecz i ze strony Włoch, Niemiec i Ameryki Komitet dam, do którego należę, zawiązał się dla umieszczania biletów i powzięcia środków, jak najbardziej sprzyjających rozwojowi przedsięwzięcia. Przekonana, że przedmiot naszego dzieła znajdzie jak najsympatyczniejsze przyjęcie, proszę o rozpowszechnianie biletów. Następujące damy tworzą biuro Komitetu. Protektorka: księżna Władysławowa Czartoryska; prezesowa: hrabina de Montessuy; wiceprezesowe: pp. Adamowa Natansonowa i Seweryna Duchińska; sekretarki: pp. Augusta Gałęzowska i Le Paryneux.“

Do powyższej odezwy dołączone jest następujące pismo:

Poświadczamy, że istnieje w Paryżu przy ulicy Chevalevet Nr 119 zakład miłosierny św. Kazimierza, pod zarządem Sióstr św. Wincentego à Paulo, przeznaczony dla sierot i starców polskich.

Zakład ten tak użyteczny a nawet potrzebny dla wspierania tak wielkiej liczby ubogich, nie posiada w obecnej chwili funduszów.

Polecamy go wspaniałomyślności rodzin chrześciańskich. *J. Hip. kardynał Guibert*, arcyb. paryski.

— **Arystokratyczni muzykanci.** Na wczoraj (czwartek) jak piszą z Paryża, zapowiedzianą była jedna z największych tej wiosny uroczystości dobroczynnych, w której wezmą udział najznakomitsze i najbogatsze damy Paryża. Komitet *de l'oeuvre de Charité maternelle* najął w tym celu salę wystawy p. Petit, gdzie wieczorem miał się odbyć koncert, w którym śpiewać miały: Hrabina Talleyrand-Perigord i pani Conneau, wdowa po przybocznym lekarzu Napoleona III, księżna Brancovan miała grać na fortepianie, podczas gdy *symphonie burlesque* reprezentować miały najpierwsze nazwiska w kraju. I tak hrabina Blakas miała sobie przydzielony trianguł, hrabiny Gontaut i Chevigné kastaniety, hrabiny Castries i Moustiers trzaskanie z biczów, hrabia Cosse-Brissac waltornię, margr. Castellan i książę Mouchy flet, hr. Divonne poruszanie dzwonków, margr. Noailles miał naśladować kukułkę, hr. de Narbonne słowika, a hr. Emanuel d'Harcourt miał grać na trąbie.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 2go maja: Pierwszy gościnny występ panny Maryi Pospiszilówny, artystki narodowego teatru czeskiego w Pradze. *Frou-Frou*, pp. Meilhac i i Halévy. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

W niedzielę 3go: *Trzeci Maja*, dramat historyczny w 5 aktach, Bolesławity (J. I. Kraszewskiego). Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

— D. 30go kwietnia pochmurno; term. od 10·2 doszedł do 21·4 C. Barometr nisko; o godzinie 7ej rano d. 1 maja stan jego był 736·2 millim., term. 13·0 C.— Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 2go maja: śś. Zygmunta i Atanazego.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę d. 2 maja publiczny wykład Dra Daniela Wierzbickiego: „O Meteorologii współczesnej,“ z demonstracyą narzędzi najnowszych przez nią używanych.

Panna Marya Pospiszil, słynna artystka czeska przybyła wczoraj do Krakowa i wystąpi jutro w sobotę po pierwszy raz na scenie naszej w dramacie *Frou-Frou*. Występowała ona w tej roli niedawno z wielkim powodzeniem cztery razy z rzędu we wielkim teatrze warszawskim, a trzy razy w teatrze poznańskim. Dziś w piątek rano i popołudniu były dwie próby, które poszły bardzo gładko. Dwu-języczność nie będzie przeszkadzać publiczności do zrozumienia jak nie przeszkadzała w Warszawie i Poznaniu, i jak nie przeszkadzała w Pradze, kiedy tam występowała polska artystka panna Marya Deryng i inni. Panna Pospiszil wystąpi w Krakowie tylko kilka razy coraz w innej roli. Jak słyszeliśmy należy *Frou-Frou* do najlepszych w repertuarze panny Pospiszil, odznacza ona się bowiem w tej roli żywą grą i bogatemi kostiumami, które są w Pradze zabezpieczone do kilku tylko sztuk na 20.000 złr. Początek przedstawienia jutrzejszego o godz. $7\frac{1}{2}$.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targów zbożowych
na Baranie i Kleparzu.

Wobec dalszego spadku kursu rubli i braku dowozów, na wczorajszym targu na Baranie ceny pszenicy podniosły się.

Płacono za pszenicę białą na 237 funtów polskich od —·— do 6·80 rsr.; żyto na 227 funtów od 4·75 do 5·10 rsr.; jęczmień na 202 funtów od —·— do —·— rsr.

Pod wpływem stałej tendencyi, jaka na ważniejniejszych placach europejskich zapanowała, targ dzisiejszy na Kleparzu odbył się również przy usposobieniu ożywionem, a ceny pszenicy dalszej doznały zwyżki. Zyto jednak z powodu znacznych dowozów, nie zdołało się w cenie polepszyć.

Płacono za pszenicę białą od 8·50 do 9·30 złr., czerwoną od 8·25 do 9·25 złr., jarą od 8·50 do 8·85 złr.; żyto polskie od 7·25 do 7·40 złr.; rosyjskie i galicyjskie od 7·— do 7·25 złr.; jęczmień od 7·— do 8·— złr.; owies od 7·50 do 7·75 złr. (z akcyzą).

Tatarka od 7·— do 7·50 złr.; kukurudza od 7·50 do 8·—; wyka oo 6·— do 6·25 złr.

Wszystko za 100 kilogramów.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie.

Dnia 30 kwietnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady nadzorczej, hr. Andrzeja Zamoyskiego i w obecności komisarza rządowego, radcy skarbu J. Krumłowskiego, ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego.

Ogólny czysty zysk przedstawia się o wiele pomyślniej, niż w latach poprzednich. Rachunek zysków i strat, według bilansu za r. 1884, wynosi: Saldo zysk: 82,008 złr. 12 ct.

Ogólne zgromadzenie zatwierdziło dokonaną już tytułem 5% zaliczki na dywidendę za r. 1884 wypłatę po 10 złr. na akcyę, czyli na 2500 sztuk akcyj — 25,000 złr.; z pozostałych 57,008 złr. 12 ct., postanowiło zgodnie z uchwałą Rady nadzorczej z dnia 18 kwietnia 1884 r. przenieść do specyalnej rezerwy sumę 30,000 złr.; do funduszu rezerwowego 2116 złr. 83 ct.; wypłacić statutową tantyemę dla Rady nadzorczej 2116 złr. 83 ct; dla Dyrekcyi 1058 złr. 40 ct.; na fundusz zaopatrzenia urzędników 1058 złr. 42 ct.; wypłacić tytułem $2\frac{1}{2}$% superdywidendy po 5 złr. na akcyę, czyli na całą ilość akcyj (2500) 12,500 złr.; pozostałą zaś resztę w sumie 8157 złr. 64 ct. przenieść na rachunek zysków roku następnego, przez co cała suma czystego zysku w kwocie 82,008 złr. 12 ct. wyczerpniętą została.

Ogólna dywidenda za rok 1884 przedstawia się więc w stosunku $7\frac{1}{2}$% czyli po 15 złr. od akcyi.

Ogólny stan pożyczek zwiększył się w ciągu 1884 r. o 243,368 złr. i wynosił z d. 31 grudnia 1884 r. sumę 5.030,311 złr.

Fundusz rezerwowy, łącznie z przekazaną do niego sumą 2116 złr. 83 ct., wynosi teraz 25,013 złr. 92 ct., fundusz zaś pomocniczy związków kredytowych 10,139 złr. 92 ct.

Wszystkie przytoczone tu cyfry świadczą wymownie o stale, a pomyślnie postępującym rozwoju Zakładu.

W miejsce występujących z kolei: jednego dyrektora i czterech członków Rady nadzorczej wybranymi zostali ponownie: dyrektorem p. Karol Jaskłowski, członkami Rady nadzorczej pp.

---

następny: „Na pewnych wyżynach osobista wartość i zasługa niewiele znaczy, wszystko zależy od predystynacyi, czyli, jeśli chcecie, od powodzenia“. Dalej winszuje Lessepsowi, że choć się piórem nie bawił, ani literaturą nie zajmował, najtrudniejszy uprawiał kierunek, rodzaj oddawna we Francyi zaniechany — wielkich czynów“: — nie mogąc już do naszego grona zapraszać zwycięzców na polu bitwy, wezwaliśmy mistrza nad mistrzami w dziedzinie przełamanych trudności, śmiałego gracza, który zawsze wygrał stawkę w uganianiu się za przypuszczalną możebnośćcią; skończonego mistrza, który z taktem niedorównanym umiał w praktykę wprowadzić zapomnianą sztukę życia.“

Stara bajka *La Fontaina* o żołędzi i dyni bynajmniej snadź do przekonania p. Renan nie trafiła. — Owszem w całej jego mowie brzmi ustawicznie wyrzekanie przemądrzałego wieśniaka:

Szkoda, mój Marku, żeś tam w dawne lata
Nie był przy stworzeniu świata,
Niejedną radę byłoby się dało
I pewno lepiej, niżli teraz działo.

Oczywiście, Renan pozwala sobie ganić niepraktyczne urządzenia i przypadkowe działanie nieprzezornej natury, a wskazując na zadanie dopełnione przez Lessepsa, odzywa się, że „obowiązkiem człowieka jest poprawiać zręcznemi przekształceniami niejedną złą usługę, jaką nam stare, ślepe siły oddały.“ Prorokuje nawet wiekuiste nagrody w zamian dokonanego dzieła. Jest coś hieratycznego w każdej przemowie Renana; jeśli zniknął w nim kapłan chrześciański, został hierofanta jakiegoś nieokreślonego kultu. Z dawnej podstawy naukowo-moralnej zachował formę, choć rdzeń myśli odrzucił. Obok tekstów, mnożą się i biblijne przyrównania i przytoczenia, zaprawione owem *persiflage*, stanowiącem główną cechę talentu mówcy, który jest dziś skończonem uosobieniem ducha wiecznego przeczenia. Lesseps w jednej z swych konferencyi, wspomniał był kiedyś, iż niepokoi go po trochu myśl, ażali na sądzie ostatecznym nie będzie mu wymówionem dowolne przekształcenie dzieła stworzenia. Arcykapłan Renan zupełnie go pod tym względem zaspakaja: „Jeśli o kogo niema strachu na dolinie Jozafata, to zaiste o pana. Jak umiałeś ludzi czarować i pozyskiwać sobie, tak i sędziego ostatecznego przejednać potrafisz. Owszem, widząc, o ile własne Jego poprawiłeś dzieło, niezawodnie będzie on z ciebie zadowolonym.“ I tak dalej, w lekkim, ironiczno-drwiącym tonie snuje się ta mowa, odzwierciedlająca wewnętrzne usposobienie człowieka, który w szyderstwie uniwersalnem znalazł ostateczne zaspokojenie i nasycenie ducha, snadź niespragnionego wyższych Ideałów i Prawdy.

Lepiej nam się podoba historyczny pogląd na znaczenie Egiptu, w dziejach świata i odwieczne próby przekopywania Suezkiego międzymorza. Starożytność się o to dzieło pokusiła, nie rozporządzając odpowiedniemi siłami i środkami. Wielki umysł, który posiadał niejako intuicyę i instynkt wszystkich odkryć i wynalazków późniejszych rozumu ludzkiego, Leibnitz, wskazywał to dzieło Ludwikowi XIV, jako godne jego potęgi. Dyrektoryat podjął myśl dawną, stawiając ją w programie egipskiej wyprawy. Bonaparte naznaczał osobną komisyą, do zbadania kierunku dawnego Faraonów kanału, i sam śledził onego szczątki i zagrzebane w piasku pustyni ślady. Szkoła Saint Simonistów, która wydała z siebie, mimo obłędów założenia, tylu znakomitych ekonomistów i inżynierów, podobnież chwyciła się wielkiego zadania, połączenia Śródziemnego z Czerwonem morzem. W wysokiem pojęciu doniosłości wspólnych ludzkich usiłowań, wysłała ona w 1833 roku nowych na Suez pracowników; padli ofiarą nauki i poświęcenia, a przy zdejmowaniu map i pomiarów dwunastu inżynierów uległo morowej zarazie. Dopiero Lesseps miał spełnić myśl, dojrzewającą przez długie wieki.

Przyjaźń khedywa, sfanatyzowanie słowem i czynem, wymową i wytrwałością tych ludzi wschodnich, których trzeba olśnić, aby ich za sobą porwać — oto, co zdobi i czego dokazał Lesseps dziwnym urokiem swej osoby, rzadkim wpływem właściwego sobie wdzięku i zręczności. „Odgadł on — jak się odzywa Renan — że w obecnym stanie świata, barbarzyństwo stanowi olbrzymią spiżarnię sił żywotnych. Zrozumiał, że moc wielka spoczywa w dłoniach, nieumiejących ani tej mocy zastosować, ani jej użyć, i że opanować ją można, budząc do życia śpiącą potęgę, która dopiero w umiejętnem ręku na takową wyrasta.“ Wyszlachetnienie całych licznych pokoleń ludzkich trudem i pracą jest także błogim skutkiem filantropijnego przedsiębiorstwa p. Lessepsa. Wyrzutki i męty społeczne, zaprzężone do dzieła wielkiego, zachwytywały coś z onego wielkości, podnosiły się z błota. Kierownik naczelny nie przebierał w narzędziach pracy, każdego werbownika używał wedle sił jego i zdolności. Przekonał się zaś, iż ludzie nie są z przyrodzenia swego źli, umieją być wiernymi, byleby mieli co jeść. Człowiek złym się staje dopiero ze strachu lub z głodu. — Możeby należało dodać: i z zazdrości — wtrąca p. Renan.— A jednak Lesseps nie miał nigdy powodu narzekania na swych robotników, choć nieraz korsarzy i galerników używał Wszyscy drogą pracy wracali na tory uczciwości. Żaden nigdy nic nie ukradł. „Oto, co można z ludzi zrobić, okazując im szacunek i zaufanie, wmawiając w nich, że pracują dla dobra ogółu.“ Ze wszystkich subtelnych komplementów, wyrażonych w mowie Renana, najmilszym zaiste dla p. Lessepsa musiał być ten, który mu poświadcza, iż „tysiące ludzi w nim znalazło sumienie, racyę bytu, źródło szlachetności lub wyszlachetnienia.“

W chwili, gdy kwestya egipska nieustannie wraca na porządek dzienny, mówca musiał potrącić o przeznaczenie tego kraju, powołanego do odegrania zawsze przewodniej roli w międzynarodowych zatargach. Nie poruszając bynajmniej ekonomicznych zagadnień i zawikłań, wywołanych przekopaniem Suezu, Renan wskazuje jednak na polityczne znaczenie kanału, mogącego stać się z czasem polem bitwy, areną stanowiącą o losach świata. „Dotąd jeden Bosfor wystarczał, ażeby ludzkości przysparzać kłopotów, stworzyliście drugi, ważniejszy od tamtego, skoro nie dwa morza, ale wszystek świat ciasnem łączy przejściem.“ Najgorzej na tem wychodzi sam Egipt. „Kraj ten, posiadający klucz Afryki środkowej wzdłuż biegu Nilu, klucz wszystkich ziemi mórz przekopem sueskim, kraj ten nie jest właściwie narodem, ale raczej stawką, to wynagradzającą legalnie zdobytą przewagę morską, to karzącą ambicyę, która nie umiała się z własnemi obliczyć siłami. Kto raz posiadł rolę obchodzącą ogół ludzkości, ten zawsze poświęconym być musi. Ziemia, tak dalece ważąca w dziejach świata, nie może być niepodległą; zneutralizowaną bywa na korzyść ludzkości całej, zasada narodowości w niej zamiera. Egipt też zawsze będzie rządzonym przez spółkę narodów cywilizowanych, a świat nie przestanie zwracać oczu naprzemian chciwych, uważnych lub ciekawych ku tej dolinie Nilowej, przedstawiającej nierozwikłany historyczny problemat.“

Na tem zakończymy nasze przytoczenia z ostatniego posiedzenia Akademii francuskiej. Wystarczą, aby dać poznać w głównym zarysie ciekawe strony obu przemów tak różnych, a z różnych też względów zajmujących. Mimo upadku Francyi, mimo abdykacyi jej z roli przewodniej w Europie, umysłowość francuska zatrzymała rodzaj hegemonii w dziedzinie literatury i nauki. Ztąd odgłosy płynące znad Sekwany długo jeszcze zachowają szczególne znaczenie dla reszty świata, nawykłego oddawna pilnie śledzić tętna myśli ludzkiej, skupione w ognisku przez długie lata płonącem najżywotniejszem światłem i ciepłem.

F...

ks. Marceli Czartoryski, hr. Bronisław Lasocki, Dr Maksymilian Machalski i Dr Jonatan Warschauer.

Sprostowanie.

W artykule *Wielkopolanin* nastąpiła pomyłka druku. *Wielkopolanin* wychodzi nakładem p. Józefa Chociszewskiego — nie zaś, jak mylnie wydrukowano, Chocieszyńskiego.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa d. 30 kwietnia.

W kołach obywatelstwa lwowskiego wyraża się coraz dobitniej opinia, że stolica kraju w wyborach do centralnego parlamentu powinna oglądać się za kandydatami z wybitną przeszłością i wyższą intelligencyą polityczną, krótko mówiąc za znakomitościami politycznemi. Ztąd powstała myśl zaproszenia do kandydowania Dra Euzebiusza Czerkawskiego. Dr Smolka i Dr E. Czerkawski są niezawodnie takimi kandydatami, za jakimi Lwów się ogląda. Bez względu na przekonania polityczne, około tych dwóch nazwisk ugrupują się wszystkie intelligentne koła wyborcze, a opozycya ozwie się chyba tam, gdzie pewien interes specyalny, choćby niewątpliwie publicznej natury, lub pewna grupa interesów ma przewagę nad wyższemi względami publicznemi. W wysunięciu kandydatury Dra E. Czerkawskiego odgrywa rolę jeszcze inny motyw. Obywatelstwo lwowskie czuje żal do swojej reprezentacyi, że tego zasłużonego i znakomitego pedagoga poświęciła w wyborze delegata do Rady szkolnej dla innej kandydatury, z którą dotąd jeszcze nie pogodzono się zupełnie. Aby dać satysfakcyę publiczną Drowi Czerkawskiemu, a zarazem i satysfakcyę obudzonym skrupułom, wysunięto tę kandydaturę nie dla formy tylko, lecz ze stanowczem postanowieniem przeparcia jej w zbliżającym się wyborze.

Audyencya deputacyi ruskiej.

Wczoraj o godzinie 10 miała posłuchanie u Najj. Pana deputacya ruska, — która wniosła petycyę przeciw oddaniu bazyliańskich klasztorów w Dobromilu i Ławrowie w zarząd OO. Jezuitów. Do deputacyi, która wręczyła Monarsze obszerny memoryał, należeli: prof. historyi austryackiej w Uniwersytecie lwowskim Dr Izydor Szaraniewicz, właściciel dóbr ziemskich Władysław Federowicz, prof. Uniwersytetu lwowskiego Dr Emilian Ogonowski, członek lwowskiej Izby handlowej Michał Dymet i deputowany Dyonizy Kułaczkowski.

Do Cesarza przemówił prof. Szaraniewicz temi słowy:

Wasza c. k. Apostolska Mość, nasz Najmiłościwszy Panie!

Wybrana przez walne zgromadzenie Stauropigiańskiego instytutu i przez zgromadzenie Rusinów we Lwowie deputacya, poważa się zbliżyć do stopni uświęconego tronu W. c. k. Apost. Mości i prosić najuniżej W. c. k. Apost. Mości naszego najmiłościwszego Pana, aby raczył łaskawie spowodować:

iżby z klasztoru dobromilskiego usunięto Jezuitów i takowy wraz z całym jego ruchomym i nieruchomym majątkiem, a w szczególności z znajdującym się tam nowicyatem Bazyliańskim, oddano napowrót zakonowi Bazylianów;

iżby na zasadzie cesarskiego patentu z dnia 29 kwietnia 1802 r. ułożony i jeszcze zawsze obowiązujący statut (*ratio regiminis*) z d. 31 sierpnia 1803 dla gr.-kat. regularnego kleru natychmiast wszedł w życie, aby wybór Przeora zakonu prawidłowo był dokonany i aby także co do nowicyatu poczyniono stosowne zarządzenia, wogóle aby został przywrócony uregulowany zarząd gr.-kat. klasztorów w Galicyi;

iżby przez obustronny traktat unii florenckiej, tudzież przez opierające się na tym traktacie wzajemnie obowiązujące specyalne warunki unii z roku 1595, w szczególności co do rytualnej autonomii naszego Kościoła, dokładnie unormowany stosunek do Stolicy Świętej, był nienaruszenie zachowany przez duchowne, — jak niemniej przez świeckie władze i aby odtąd powstrzymanem zostało wszelkie mięszanie się duchownych organów łacińskiego Kościoła w wewnętrzne sprawy grec.-katolickiej cerkwi.

Zważywszy, iż my gorącą miłością przejęci jesteśmy do autonomii naszego Kościoła, jako drogiej spuścizny naszych ojców, raczy Wasza c. k. Ap. Mość przyjąć łaskawie tę naszą najuniżeńszą prośbę, która dotyczy zarówno naszych kościelnych spraw, jak naszych narodowych interesów.

Racz Wasza c. k. Mość także przyjąć to wiernopoddańcze zapewnienie, iż niczego goręcej nie pragniemy, — niż aby nasza droga austryacka wspólna ojczyzna, ta obszerna siedziba wszystkich ludów, które utrzymuje razem w braterskim związku od wieków berło sławnych władzców Austryi, wiecznie kwitła w swej dawnej wielkości i w swej ciągle odmładzającej się sile.“

Na przemowę tę odczytał Cesarz odpowiedź, w której oświadczył, iż w sprawie zakonu Bazylianów każe sobie przedłożyć sprawozdanie, zaznaczył jednak, iż powierzenie klasztoru Jezuitom nastąpiło za zezwoleniem metropolity i prowincyała Zakonu. W końcu rzekł Cesarz: „Przyjmuję z zadowoleniem objaw waszych patryotycznych uczuć i zapewniam Was, że dobro i szczęście narodu ruskiego leży mi zawsze na sercu.“

Deputacya udała się następnie do prezesa ministrów hr. Taaffego.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 1 maja. (*W*) Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło, że starostwo może udzielić przełożonemu gminy napomnienia lub nagany i że przeciw temu nie służy rekurs naczelnikowi gminy.

Wiedeń 1 maja. (*W*) Program budowy kliniki krakowskiej został już oznaczony przez ministerstwo oświecenia, a obecnie odbywają się prace nad planami szczegółowemi tak, iż budowę będzie można w bieżącem lecie rozpocząć.

Wiedeń 1 maja. Do *Pressy* donoszą z Petersburga: Giers starał się szczerze aż do ostatnich czasów zapobiedz zerwaniu stosunków z Anglią, ale rada ministrów postanowiła znaczną większością głosów, aby rząd na rzecz Anglii nie poczynił żadnych ustępstw. Rosya liczy stanowczo na neutralność Turcyi. Zdaje się, że prawdziwa jest pogłoska, iż wojsko afgańskie napadło w nocy na pewien oddział żołnierzy rosyjskich. Liczba wymordowanych przy tej sposobności żołnierzy rosyjskich nie da się oznaczyć. Podług różnych wersyj utraciło wówczas życie 300—1000 żołnierzy rosyjskich. Całe to zajście trzymają tu w tajemnicy.

Wiedeń 1 maja. Dzienniki berlińskie i paryskie zapatrują się na obecną sytuacyę nieco pomyślniej; tylko *Voss. Ztg* zamieszcza alarmujące doniesienia z Londynu, a między innemi i to, że Rosya mobilizuje armię południową.

Peszt 1 maja. ⊙ Wysoko w dyplomacyi postawiona osobistość wyraziła się następnie o sytuacyi politycznej: To, co piszą dzienniki o *fait accompli*, o bliskiem zajęciu Heratu przez Rosyę, zdaje się być prawdą. Ja mam przekonanie, że się to stać musi, że Rosya niema wcale powodu, żeby się obecnie miała wstrzymać od wykonania zamiarów, które uważa dla siebie za konieczne. Całe zaś korzystne dla niej położenie zachęca ją do tego. Pomimo bowiem zajęcia Heratu, wcale jeszcze ztąd konieczność wojny nie wynika. Spór toczy się nietyle o granice, ile o drażliwości spowodowane przeciwnemi relacyami Lumsdena i Komarowa. Negocyacye będą ciągle trwały, niemniej uzbrojenia. Jednak Anglia wojny chcieć nie może, a Rosya jej nie potrzebuje, oba zaś państwa istotnego powodu do wojny nie mają. Oba mogą uzyskać na drodze pokojowej warunki, których dla bezpieczeństwa i interesów swoich wymagają. Jeżeli na podstawie interesów i stosunków obu państw można przewidywać, w jaki sposób spór załatwionym być może; to przedstawiają się następujące widoki: Rosya zajmie Herat; fakt ten zmusi Anglię do wkroczenia do Afganistanu, do zajęcia kilku dominujących pozycyj. Negocyacye jednak nie ustaną tymczasem, do zerwania stosunków dyplomatycznych nie przyjdzie, a gdy po raz pierwszy oba mocarstwa staną bezpośrednio naprzeciw siebie, wtedy negocyacye przyjmą zupełnie inny kierunek, którego rezultat może być tylko taki, że Rosya zatrzyma Herat, znajdzie się naturalna granica gór i wód, angielskie załogi pozostaną w Afganistanie, emir stanie się lennikiem Anglii, nakształt książąt indyjskich. Tym sposobem obecnie do wojny nie przyjdzie, przeciwnie może nastąpić wielkie zbliżenie Anglii i Rosyi; cesarzowa Indyj może sąsiadować z carem Azyi, który nawet może się w Samarkandzie koronować; może się wytworzyć pewna solidarność interesów handlowych i politycznych. Czy przez to dalsza przyszłość zostanie zabezpieczoną? to już nie należy do trosk i zadań bieżącej polityki.

Peszt 1 maja. (*Wystawa*) ⊙ Telegrafuję dzisiaj, gdyż jutro nie będzie sposobu. Depeszami rządowemi i kilkudziesięciu korespondentów o uroczystościach otwarcia wystawy, będzie urząd telegraficzny tak zajęty, że trudno się będzie na czas docisnąć. Wszystko zaś, co dotyczy samej wystawy, mogę już dzisiaj telegrafować, gdyż komisya wystawy wyznaczyła do tego komisarzy, którzy nas z wielką uprzejmością oprowadzili, objaśniali i opowiadaniem uzupełnili to, co jeszcze, jak zwykle, nie jest całkiem gotowe.

Wystawa zajmuje wyborne miejsce, t. z. lasek miejski, park, w którym jest zwierzyniec i cieniste spacery.

Przestrzeń zajęta wynosi 40 hektarów; wśród alei, klombów, gazonów, wodotrysków, po nad stawem i na wyspie rozrzuconych jest kilkadziesiąt budynków, stałych i czasowych, każdy inny, a w nich rozmaite grupy okazów. Idąc od środka, gdzie się wznosi halla przemysłu, oglądamy po kolei: pawilony dwóch browarów, miasta Pesztu, żeglugi parowej, rolnictwa, środków naukowych, przemysłu domowego, pawilon królewski, sztuki, sanitarny, czerwonego krzyża, leśny, kilka willi przemysłu drzewnego, komunikacyj, halla dla wystaw czasowych, pawilon wina i spirytusów, wzorowy hotel, restauracye, stajnie, halla maszyn, górnictwa, hutnictwa, pawilony kroacki, instytutów finansowych, wschodni, muzyczny itd. Halla przemysłowa z wysoką kopułą zajmuje 16.000 m. kwadr.; pawilon leśny, drewniany pałac, dziwnie uroczy, halla sztuki, poważny budynek z cegły (rohbau) dekorowany majolikami; pawilon królewski jest kwintesencyą przemysłu artystycznego węgierskiego, składały się na jego budowę, ozdobę i wyposażenie wszystkie najznaczniejsze firmy i artyści.

Osobną szczególnością są: dom szeklerski i trzy czardy z różnych okolic.

Wystawa jest zupełnym światem, dającym dokładny obraz państwowego, kulturnego, narodowego i ekonomicznego życia Węgier.

Chcieli Węgrzy po raz pierwszy przekonać się sami, na co ich stać, co produkują, w czem stoją na równi z zachodnią Europą; co mają właściwego i własnego, a czego im brakuje. Nadto jednak tak dla własnej nauki, jak i dla wzbudzenia za granicą większego zainteresowania się wystawą, dodali oddział międzynarodowy. W grupie maszyn i wynalazków zaprosili do udziału cały świat, a oprócz tego postarali się o przedstawienie pracy i właściwości sąsiednich krajów wschodnich, więc Bośni i Hercegowiny, Rumunii, Serbii, Bułgaryi. Tym sposobem stworzyli pod opieką, z udziałem i pod bezpośrednim zarządem rządu dzieło bogate, barwne, pełne rozmaitości.

Jest co oglądać, począwszy od skarbów kopalnych Karpat, od węgla do opalu, który jest niejako narodowym węgierskim klejnotem; liczne rodzaje ogniotrwałej gliny i wyroby z niej; obfite okazy produkcyi leśnej, skarby zdrojowisk licznych, które są przytem przedstawione w zbiorowej panoramie, a pszenica, wino, artykuły żywności roślinne i zwierzęce i wodne, ryby z Dunaju i Cisy i z jezior, są to wielkie bogactwa tego szczęśliwego kraju. Nadzwyczajnej z drugiej strony dołożono staranności, żeby przedstawić postęp kultury i wychowania, nauk, malarstwo, rzeźbę, a zarazem, żeby nęcić i zaciekawiać niezmierną rozmaitością, specyfikami, oryginalnemi, a nawet dziwacznemi okazami, na których różnowzorową mozaikę złożyły się wszystkie, tak odmienne szczepy korony węgierskiej. Widzimy tu całe życie ludowe Madziarów, Szwabów, Słowaków, Spiżu niegdyś polskiego, Rusinów, Kroatów.

Urok rozmaitości będzie podniesiony jeszcze przez liczne kongresa specyalistów niemal ze wszystkich gałęzi życia społecznego i naukowego, oraz przez wystawy czasowe kwiatów, owoców, jarzyn, bydła, owiec, świń, koni, nabiału, tak jak to bywa na wszystkich wielkich, stołecznych wystawach. To też gospodarze nasi wyrażali się, że wystawa ta węgierska jest właściwie „prawdziwą fałszywą wystawą powszechną.“ Dlatego też Węgrzy spodziewają się wielkiego zjazdu z całego świata, robią wszelkie przygotowania, żeby nie brakło mieszkań i żeby nie było zbyt drogo. Wygodami i przyjemnościami obiecują sobie zakasować Wiedeń. Zdaje się, że im się to uda; zjazd już jest znaczny; Król, następca tronu, dwór królewski zjeżdżają; Węgrzy umieją występować hucznie i wspaniale. Katalog wystawy już na ukończeniu, a dla cudzoziemców wyszedł osobny przewodnik po stolicy. Oczywiście przeklinają tylko Rosyę, obawiając się, że obawy wojny, lub i sama wojna może im przynieść wielki uszczerbek. Właściwe znaczenie i cel wystawy są polityczne; państwo węgierskie staje samodzielnie z dziełem, zasługującem na uwagę całej Europy. Korzyści praktyczne zapewne się znajdą, lecz stoją one na drugim planie.

Berlin 1 maja. Do *Tageblattu* donoszą telegraficznie z Rzymu, że rząd włoski zawarł ugodę z Towarzystwem parowcowem, podług którego Towarzystwo to za rocznem wynagrodzeniem w wysokości 800,000 lirów zobowiązało się, że nie wynajmie, ani nie sprzeda żadnego parowca mocarstwu obcemu i że na żądanie odda wszystkie parowce do rozporządzenia rządowi włoskiemu.

Rzym 1 maja. Król odbył przegląd floty pod Neapolem; do floty dodano dwie torpedowe eskadry.

Rzym 1 maja. *Diritto* pisze, że zajęcie Meruczaku przez wojska rosyjskie jest naruszeniem traktatu, które usprawiedliwiłoby wypowiedzenie wojny.

Londyn 1 maja. Podług *Pall-Mall-Gazette* doniesienie o dalszym pochodzie wojsk rosyjskich ku Meruczakowi jest bezzasadne. Dziennik ten zapewnia, że nadzieja utrzymania pokoju pewniejszą jest obecnie, niż kiedykolwiek. Z Petersburga nie wysłano tu wcale ultimatum. Doniesienia o mobilizacyi wojsk rosyjskich, tudzież pogłoski, jakoby rząd rosyjski postanowił wysunąć wojska swoje ku Heratowi, są bezzasadne. Anglia nie myśli o wypowiedzeniu wojny Rosyi, choćby nawet odpowiedź rosyjska wypadła niepomyślnie.

Zapatrywań tych nie podziela jednak żaden inny dziennik tutejszy.

Londyn 1 maja. Były gubernator Kandaharu, wygnany z powodu uknucia spisku na emira Abdurahmana, Tirdor Omer chan, udać się miał z dotychczasowego swego miejsca zamieszkania w Małej Azyi ku granicy afgańskiej. — Konsulowie angielscy otrzymali polecenie czuwania nad akcyą Tirdora.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 1 maja. Ks. Fryderyk Liechtenstein umarł.

Wiedeń 1go maja. Jeneralne zgromadzenie członków Towarzystwa kolei Karola Ludwika przyjęło jednomyślnie wniosek rady zawiadowczej w sprawie rozdzielenia czystego dochodu. Na akcyę przypadnie superdywidenda w wysokości 3 złr., a za kupon od akcyi płatny w dniu 1 lipca, przypadnie kwota 8 złr. 25 cent.

Wiedeń 1go maja. Wyciągnięto następujące losy z r. 1860: ser. 443 Nr. 6, 300,000 złr., ser. 19,828 Nr. 14, 50,000 złr.; ser. 2845 Nr. 4, złr. 25,000 i ser. 9553 Nr. 8 tudzież ser. 4192 Nr. 7 po 10,000 złr.

Wiedeń 1 maja. W zeszłej nocy około godziny $12\frac{1}{2}$ dało się uczuć dość silne trzęsienie ziemi w Niższej i Wyższej Austryi, w Salzburgu i Styryi. W Kindbergu w powiecie Brucku w Styryi, wiele domów zostało uszkodzonych, a jedna osoba straciła życie. Gmach szkolny został w ten sposób uszkodzony, że szkoła została zamkniętą. W Mitterndorf i w Wartbergu w Styryi kilka domów grozi zawaleniem.

Budapeszt 1 maja. Cesarz przybył tu. Na uroczyście przyozdobionym dworcu kolejowym powitali go przedstawiciele władz. Mimo wczesnej godziny porannej, witały monarchę tłumy ludności, entuzyastycznemi okrzykami.

Paryż 1 maja. Dzienniki tutejsze zaprzeczają pogłosce, jakoby chodziło o wydalenie z Francyi członków dawniej panujących rodzin. Prawdopodobnem jest tylko rozporządzenie, podług którego członkowie dawniej panujących rodzin nie będą wybieralnymi.

Temps pisze, że tylko Niemcy mogą być pośrednikami między Anglią a Rosyą. Obowiązkiem Bismarka jest zapobiedz katastrofie. Jeśli on tego nie uczyni, należy przypuszczać, że życzył sobie wojny na śmierć i życie między dwoma mocarstwami, z których jedno niepokoi go swem bezpośredniem sąsiedztwem, a drugie przewagą na morzu i liberalnemi instytucyami.

Łatwo zrozumieć, że wiele przyczyn składa się na to, iż Niemcy nie życzą sobie pośrednictwa w tym konflikcie. W pokojowej jednak interwencyi leży nietylko spełnienie obowiązku, ale także świetność bardzo pięknej roli.

Darmstadt 1 maja. Królowa angielska powraca dziś wieczór do Anglii.

Londyn 1 maja. Z Izby wyższej. Granville oświadcza, iż Staal oznajmił wczoraj, że rząd rosyjski niema żadnej wiadomości o pochodzie wojsk rosyjskich ku Meruczakowi. Podług nadeszłego wczoraj wieczór telegramu od Lumsdena, pogłoska o zajęciu Meruczaka przez wojska rosyjskie jest bezzasadną.

Londyn 1 maja. W Izbie niższej przedłożonym został budżet. Deficyt zeszłoroczny wynosi 1,050,000 a tegoroczny $3\frac{3}{4}$ mil. funt. szterl. Deficyt tegoroczny włącznie z kredytem 11 milionowym i kredytem dodatkowym wynosi 14,900,000 funt. szterl. Minister skarbu zaproponował podwyższenie podatku dochodowego, reformę podatku spadkowego, opodatkowanie majątku korporacyj, podwyższenie stempla od papierów wartościowych, podwyższenie podatku od spirytusu i piwa i reformę ceł od wina w myśl zawartego z Hiszpanią traktatu. Fundusz na umorzenie powstałych w r. 1883 wydatków rocznych zostanie zawieszony, a w ten sposób deficyt zredukowany będzie do wysokości 2,812,000 funt. sterl. Pokrycie tego deficytu odroczone zostało na rok przyszły za pomocą podobnej operacyi z funduszem amortyzacyjnym.

Londyn 1 maja. *Pall Mall Gazette* pisze, że nadzieja utrzymania pokoju lepszą jest obecnie niż była z początkiem tego tygodnia. Utrzymują, że zajście w Pul-i Khisti, z powodu nadchodzących obecnie szczegółowych depesz załatwione zostanie w sposób zadawalniający, i że będzie można zajście to uważać za załatwione, jeżli rządowi rosyjskiemu uda się usprawiedliwić akcyę Komarowa. Kwestya graniczna jest już uregulowaną, nowa linia graniczna biegnie w kierunku północnym od Zulfikaru i Meruczaku. Pogłoski o wysłaniu ultimatum angielskiego do Petersburga są bezzasadne.

Daily News stwierdzają, że dotąd ani Rosya do Anglii, ani Anglia do Rosyi nie wystosowała ultimatum. Rząd angielski nie objął w posiadanie portu Hamilton. Okoliczność, że jeden angielski okręt krzyżujący stoi w pobliżu tego portu, wywołał prawdopodobnie tę pogłoskę.

Standard dowiaduje się, że rząd angielski zaproponował w nocie, aby kwestyę, czy Rosya naruszyła ugodę z dnia 18 marca, oddać pod sąd polubowny jednego z panujących europejskich. W celu zastanowienia się nad tą propozycyą, zbierze się rada ministrów w Gatczynie.

Londyn 1-go maja. Admiralicya wynajęła 9 wielkich parowców, z których każdy mógłby przewieść przeszło 1000 żołnierzy. Utrzymują, że miejsce przeznaczenia wojsk oznaczone jest w zapieczętowanym rozkazie, który dopiero na morzu zostanie otwarty.

Ateny 1 maja. Nowy gabinet został utworzonym. Prezesem gabinetu jest Delyanis, który objął także tekę ministerstwa spraw zagranicznych i skarbu. Nowi ministrowie złożą dziś przysięgę.

Nowy Jork 1 maja. Keiley, zamianowany posłem Stanów Zjednoczonych we Włoszech, zrzekł się tej posady, a zamianowany został posłem dla Austro-Węgier.

Kursa. — Wiedeń 1go maja. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 80·—.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 95 70 — Renta srebr. 80·25. — Renta złota 105 50. — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 93 50. — Losy z r. 1860 138·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 850·— — Akcye kredyt. 280 60. — Londyn 125·90. — Napoleony 9 94 —. — Lombardy 125·75. Losy roku 1864 164·— — Akcye Kolei Karola Ludwika 252·25. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 216·50 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 166 75. — Obligacye indemn. galicyjs. 101 50.— Losy prem. węgiersk. 113·75 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 145 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 162·—. — 6% Listy zast. hipot. 101 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 175·50. — Marki 61·65 — Ruble 121·—. — Dukaty 5 88—

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 1 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	120 —	122 —
Marki niemieckie	61 35	62 25
Dukat ważny	5 88	5 95
20-to frankówka ważna	9 93	10 03
Imperyał ważny	10 28	10 38
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	79 50	80 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	100 50	101 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
$4\frac{1}{2}$% „ „ „	90 50	91 40
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 75	89 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	90 75	91 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 —	89 —
5% „ „ „ „ „ „ „	98 75	100 —
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 —	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 50	99 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 —	97 25
$5\frac{1}{2}$% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „ „	52 —	55 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	250 —	252 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	211 —	213 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 75	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 —	16 —
„ „ węgier. „ „	8 25	9 —
Wiedeń 30 Kwiet.		
Obligi długu państwa.		
$4\frac{2}{5}$% Renta papierowa	78 75	79 05
$4\frac{2}{5}$% „ srebrna	79 20	79 40
4% „ złota	104 —	104 50
$3\frac{8}{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	124 50	125 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 75	139 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	139 —	140 —
„ „ 1864 „ 100 „	162 —	162 75
„ „ 1864 „ 50 „	161 50	162 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 —	102 —
Galicyjskie „ „	100 —	101 —
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	106 75
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	99 25	100 —
Węgierskie „ „	101 50	102 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 50	102 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	145 50	146 —
6% Renta węgierska złota	92 10	92 30
$4\frac{1}{2}$% Obli. „ „ (za Ostbahn).	103 —	104 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	93 75	94 25
Boden-Credit austryacki . . 80 „	219 50	220 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	277 30	277 70
„ Bank węgierski . 200 „	274 —	274 50
Depositen-Bank . 200 „	190 —	191 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	570 —	575 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	850 —	853 —
Unionbank . 100 „	72 75	73 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	140 —	140 50
Wied. Bankverein . 100 „	96 25	97 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	60 —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 —	175 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	444 —	447 —
Elżbiety . 210 „ „	230 50	231 50
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	195 —	195 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2320	2330
Franciszka Józefa . 200 „ „	203 50	204 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	251 25	251 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 50	145 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	212 —	212 50
Nordwest austr. . 200 „ „	160 75	161 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	164 75	165 25
Rudolfa . 200 „ „	175 —	176 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	175 —	177 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	293 50	294 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	121 —	122 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	166 —	167 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	163 50	164 —
„ Westb. . 200 „ „	160 50	161 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
$4\frac{1}{2}$% Boden Credit allg. złotem pła.	125 —	125 75
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ papier 50 lat	98 75	99 25
3% prem. Bod, Cred. allg.	96 75	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 50	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 50	100 —
$5\frac{1}{2}$% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 50	92 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 50	100 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 50
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
$4\frac{1}{2}$% „ Banku krajow. . 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 20	101 60
5% „ „ „ „ prem.	— —	98 50
5% „ „ „ „ . 40 lat	96 —	97 —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 50
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	100 50	101 50
$5\frac{1}{2}$% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 —	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	100 —	100 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	98 —	99 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 —	99 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	98 25
Donau-Dampfsch. 100 : 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	118 50	119 —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . $4\frac{1}{2}$%	105 50	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 50
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 50
Franc. Józefa Em. 1884 . $4\frac{1}{2}$%	88 50	89 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	99 —	100 —
„ Jarosław 300 „ „	99 40	99 90
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	98 75	99 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ $4\frac{1}{2}$%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 75	103 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Em.1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	116 50	117 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	84 25	85 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	94 —	95 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	192 75	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	148 —	148 50
„ „ . 200 złr. 5%	126 75	127 —
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 50	99 50
„ „ II Em. 200 „ „	96 50	97 50
„ Nordost . 300 „ „	94 —	95 —
„ „ złotem . 200 „ „	— —	124 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	111 —	112 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	118 —	119 —
„ Węgierskie „ 100	113 75	114 25
3% „ Tureckie . fr. 400	18 50	19 —

	płacą	żądają
Kredytowe . złr. 100	177 75	178 50
Clary . złr. 42	42 25	42 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	114 50	115 50
Insbrucku. „ 20	18 50	19 50
Keglewicha „ $10\frac{1}{2}$	20 —	21 —
Krakowskie „ 20	— —	18 35
Ofner (miasta Budy) „ 40	46 —	47 —
Palfy „ 42	38 25	39 25
Rudolfa „ 10	17 —	17 75
Salma „ 42	52 —	53 —
Salzburgskie „ 20	21 50	22 50
St. Genois „ 42	47 75	48 25
Stanisławowskie „ 20	24 —	24 75
$4\frac{1}{2}$% Tryesteńskie „ 105	131 —	132 —
4% „ „ 50	68 —	68 50
Waldsteina „ 20	27 —	28 —
Windischgrätza „ 20	36 —	36 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 90	5 92
20 frankówki	9 99	10 01
Imperyały rosyjskie	10 32	10 35
Funty szterl. angielskie	12 60	12 65
Liry tureckie złote	11 32	11 35
Marki niemieckie za 100 marek	61 95	62 05
Rubel papierowy za 100	120 —	120 50
Lwów 30 Kwiet.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 85	99 85
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 85	99 85
$4\frac{1}{2}$% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 25	102 25
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 75	102 50
$4\frac{1}{2}$% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 30 Kwiet.	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 85
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	89 25
kupon	— —	162

KANTOR STRĘCZEŃ
P. Zaleskiej

dawnej uczennicy Inst. tutu guwernantek w hotelu Lambert,
w Paryżu, 11, rue Brochant-Batignolles.
Są do pomieszczenia każdego czasu guwernantki wykształcone, z paryskim akcentem, jak również bony i niańki Francuzki i Angielki. (1144-1-12)

Praktykant gospodarczy

mający 22 lat, który ukończywszy wyższą szkołę realną, praktykował 4 lata w gospodarstwie i kancelaryi w większym majątku, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Adres: **A. B.** poste rest. **Dąbrowa.** (1229-1 5)

Rządca,

który przez 10 lat zarządzał samodzielnie znacznym majątkiem w W. Ks. Poznańskiem, poszukuje w Królestwie lub w Galicyi odpowiedniej posady. Może się odwołać na polecenie Wnych Panów Chłapowskich. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. **N. N.** poste restante **Czempin** (Posen). (1228-1-2)

Adjunkt leśnictwa

poszukuje posady jako leśniczy. Służy 10 lat, liczy 33 lat, włada językiem czeskim i niemieckim, posiada dobre świadectwa i był jakiś czas zatrudnionym przy pile parowej. — Oferty pod **„Leśniczy“** przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie. (1223)

W pierwszych dniach kwietnia br. zgubiono w Krakowie pugilares skórzany, w którym znajdowało się kilka rubli, rachunki i bilet uwolnienia od wojska z r. 1879 (czerwony). Znalazca zechce oddać zgubę do c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. (1261)
Chaskel Lax, rodem z Pinczowa, obecnie przebywa w Miechowie.

Na majówki

poleca Magazyn broni **F. J. Demmera** tanie, najnowsze **ognie sztuczne.** (1234-1 3)

DO WYNAJĘCIA
letnie mieszkanie

o 5 pokojach i kuchni, w **Głogoczowie** we dworze, niezamieszkałym przez właściciela, $2^1/_2$ mili od miasta Krakowa.
Zgłoszenia do Zarządu dóbr ostatnia poczta **Mogilany.** (1263-1-3)

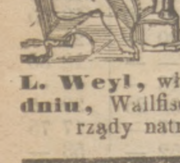
Letnie mieszkanie.

W Prokocimie, trzy kilometry od Krakowa, przy szosie wielickiej, jest w pięknym parku pałacyk, składający się z 10 pokoi, kuchni, piwnicy, na żądanie stajni i wozowni, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u miejscowego dzierżawcy. (1226-1-3)

Sznurówki

Pierwszej Krakowskiej Pracowni
F. Berger
odznaczają się dobrym krojem i prawdziwym fiszbinem.
Przyjmuję naprawki i obstalunki z prowincyi, w Rynku gł., dom PP. Epsztein, drugie piętro. (690-2 4)
Hurtownie kupującym stósowny rabat.

Śmierć pluskwom arab, bezwonna i bezbarwna bez trucizny, pewna! Niema plam w bieliz. łóżka! Porcya na 6 łóż. 30 c. Tylko u **E. Stockmara** apt. (1148 2-10)



Weyla stołek kąpielowy do opalania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-13-)
L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu**, Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich.

Ktoby sobie życzył dopełnienia tranzakcyi, kupna lub sprzedaży dóbr ziemskich w **Królestwie Polskiem, również** w **Galicyi**, dużych lub mniejszych pod zakładami fabrycznemi, siedliści z lasami, zakładów dóbr jednych lub bez nich, oraz zamiany na domy w Warszawie i w Krakowie, raczy szczegółowsze i treściwe pod względem wymagań przesłać wykazy, oraz dokładne określenie żądań z domieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (30 morgów), tudzież domu, pod adresem: **Kraków, ulica Straszewskiego Nr. 22.**
(1 90-5-12 *Grodzicki.*

Każdy odgniotek,

narośl i brodawka usunięte będą pewnie i bez bólu w najkrótszym czasie tylko prostem napędzlowaniem **słynnie znanego jedynie prawdziwego, szczególnego środka Radlauera na odgniotki z czerwonej apteki w Poznaniu.** Pudełko z flaszeczką i pędzlem 50 c. **Skład w Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka**, we **Lwowie** u aptekarza **Zygmunta Ruckera**, tudzież w aptekach w **Tarnopolu** i **Bochni.** (961 4-26)

Fortepian

w dobrym stanie **jest do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w **Administracyi „Czasu.“** (1233-2-)

ZMIANA LOKALU.

Pierwsze krakows. przedsiębiorstwo pogrzebowe
„Concordia“
przeniesione zostało z ulicy Nad Rudawą 11 na **ulicę Zwierzyniecką L. 32.**
Wielki wybór
trumien
metalowych i drewnianych — oraz **wszelkich przyborów pogrzebowych.**
(689-6-10) *J. K. Pękalski.*

Panna uzdolniona, Polka z Poznańsk., poszukuje obowiązku w zamożniejszym domu na wsi, każdego czasu. Łaskawe zgłoszenia: **C. W. Nr. 6 poste restante Kraków.** (1199-2-4)

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca za pannę służącą, może się wykazać świadectwami.— Adres: **L. L.** poste restante **Kraków.** (1132-2-3)

Majątek ziemski

składający się z 2 folwarków, obejmujący 1300 morgów, a mianowicie: 516 m. gleby ornej przeważnie pszenicznej, 92 m. łąk i pastwisk, 490 m lasu i 200 m. ziemi z pod wyciętego lasu, jest do sprzedania albo wydzierżawienia w całości lub każdy folwark z osobna. Budynki w dobrym stanie, inwentarze kompletne. Pośredników wyklucza się. — Interesowani zechcą się zgłosić pod adresem właścicielki **W. K.** w **Jodłowy,** w powiecie Pilzneńskim. (1190-2-3)

Zarząd dóbr Grodkowice,
poczta Niepołomice,
poszukuje
maszynisty

mogącego się wykazać świadectwami odpowiedniego uzdolnienia do prowadzenia młocek maszyną parową, oraz znajomością naprawy maszyn gospodarskich. (1120-3-)

Edykt.

Nr. 4452. [1130-2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że do spadku po ś. p. Józefie z Żurakowskich Starzyńskiej, w dniu 27 marca 1883 r. w Zadarowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, powołaną jest między innymi także Filipina Dzierzkowska, córka Tekli Heleny 2ga im. 1mo voto Orłowskiej 2do Sidorowskiej, a wnuczka Kazimierza i Konstancyi małżonków Żurakowskich.

Gdy miejsce pobytu tejże Filipiny Dzierzkowskiej, a względnie imiona i miejsce pobytu jej spadkobierców nie są znajome, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu roku od dnia ostatniego zamieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ tego edyktu deklaracyę do spadku tem pewniej ustnie lub pisemnie do tutejszego Sądu wnieśli, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem nieobecnej p. adwokatem krajow. Drem Szydłowskim z Stanisławowa przeprowadzone zostanie.

Stanisławów, 11 kwietnia 1885 r.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:
1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok na koszule męzkie i dampiękne wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . centym. szerok., 15 . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. sztuk wielmetr. długości na 6 . . . . „ 11·80
kich prześcieradeł bez szwu na
1 sztukę 195 centym. szerok. . „ 12·80
włoskie łóżka
Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (749 369-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

CENTRALNE BIURO
WYNAJMU MIESZKAŃ
Władysława Grabowskiego
w Krakowie, w Pałacu Nr. 7, przy ulicy Wiślnej.

ogłasza do wynajęcia:
- 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze;
- 9 pokoi, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia, na parterze;
- 8 pokoi, przedpokój i kuchnia, na I-szem piętrze, stajnia i wozownia;
- 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na na pierwszem i drugiem piętrze;
- 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, na drugiem piętrze;
- 2 pokoje i kuchnia;
- letnie mieszkania;
- plac ogrodzony;
- stajnia z wozownią;

poszukuje do wynajęcia:
- 5 pokoi;
- 2 pokoi i kuchni;
- 6 pokoi i kuchni;
- lokalu na lakiernię;
- pokoi z przedpokojem.

(1262-1-)

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że **założyliśmy w Podgórzu główny skład mąki i oddaliśmy nasze zastępstwo** panom
Silbersteinowi i Rappaportowi w Podgórzu,
u których można także przejrzeć **wzory naszych parkietów i posadzek deszczułkowych,** tudzież ich ceny oryginalne. (904-5-)
Dyrekcya
młyna parowego, tartaku i fabryki parkietów hr. Karola Miera i Heleny hr. Mierowej w Kamionce Strumiłowej.

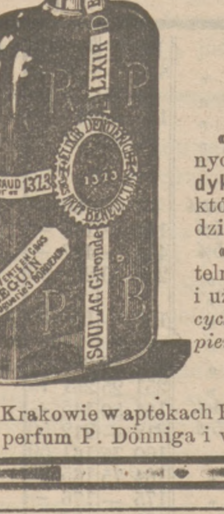
HORTICULTURE FRANÇAISE.
Dernieres Nouveautés
Quelques jours de Vente seulement.
MESSIEURS **JOUFFREY & Cie**

ont l'honneur d'informer M. M. les amateurs qu'ils arrivent dans cette ville avec un choix considerable de plantes de toutes espèces, Plantes d'ornement, Arbres fruiliers de toutes sortes, 400 varietés de Roses remontantes médailliées à l'Exposition de Versailles 1884. Arbres et Arbustes d'ornement pour pleine terre. Grand choix de Conifères. Plantes grimpantes de toutes sortes. Oignons et Bulbes à fleurs pour jardins.

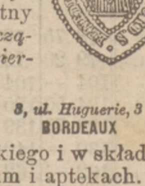
Rośliny ozdobne do oranżeryj, wazoników i ogrodów, najnowsze i najrzadsze gatunki roślin. Przepyszny wybór drzew szyszkowych (drzew żywicowych). **Zagraniczne cebulki i bulwy kwiatowe** 2—4 miesięcy kwitnące, z których 4 gatunki **Gentiana, Gigantea, Odorata** 300 gatunków kilka razy kwitnących **róż**, z których 25 gatunków **róż mchowych.** Najnowsze gatunki **drzew owocowych,** dające najlepsze i największe znane owoce, których **gruszki i jabłka,** do 2 kilogramów ważące, są wystawione. Tamże znajdują się dalej i karłowate grusze i **brzoskwiniowe drzewa:** wiśnia podobna do winogrona, drzewo świętojańskie podobne do winogrona, pączek do 200 gramów ważący; śliwka jerozolimska z małemi pestkami; **jagody i maliny,** zawsze wielkie owoce noszące, przednie **orzechowe i leszczynowe drzewa. — Wszystkie gatunki nasion kwiatowych. — Bardzo mierne ceny. — Rośliny pokojowe kwalifikujące się na podarunki. — Szparagi** cudowne (merveilleuse) dojrzałe, zawsze kwitnące. (1216-1-6)
W Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod L. 51.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych odbiorców, że oddaliśmy
Reprezentacyę naszych zakładów
na Galicyę i W. Księstwo Krakowskie
Domowi komisowemu pod firmą
JÓZEF RAPOPORT w KRAKOWIE.
Zastępca nasz będzie miał piwo naszego wyrobu na składach komisowych
w KRAKOWIE i LWOWIE,
ażeby umożebnić nabywanie tegoż piwa nawet w mniejszej ilości. Polecając zastępstwo nasze łaskawej pamięci szanownych odbiorców, zostajemy
z wysokim szacunkiem
MIESZCZAŃSKI BROWAR w PILZNIE
(Bürgerliches Bräuhaus in Pilsen)
(1175-3 4) gegründet im Jahre 1842.

NIE MA BOLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru do Zębów
WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor



2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD
Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. i 2 fr.
Pasta Pudełka: 2 franki.
« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** *3, ul. Huguerie, 3* BORDEAUX
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w składzie perfum P. Dönniga i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.
(437-13-)

Jak w poprzednich latach, sprzedaję i tym razem
Grodziecki
PORTLAND-CEMENT
który za najlepszy produkt tego rodzaju uznany został, w opakowaniu oryginalnem, po cenach fabrycznych, opłatnie w dworcu kolei w Mysłowicach.

Upraszam Szanowną Publiczność zamówienia nadsyłać do mnie.

W Krakowie sprowadza świeże przesyłki tego cementu pan **Stanisław Feintuch.** (526-3 3)

Markus Schäfer w Mysłowicach.

Ceny zniżone.

Dzieła homeopatyczno-lekarskie ś. p. Antoniego Kaczkowskiego, dla światłej Publiczności tudzież dla pp. Gospodarzy napisane, otrzymać można **po cenach zniżonych** jak następuje:
a) **Nauka Homeopatyi,** 2 tomy, pierwiej złr. 8, **teraz złr. 5.**
b) **Weterynarya homeopatyczna,** pierwiej złr. 3 **teraz złr. 2.**
c) **Poradnik dla Matek** (arcyważne dzieło), pierwiej złr. 1 50, **teraz 80 ct.**
d) **Prezerwatywne Środki przeciw ospie, wściekliźnie i zarazie bydlęcej,** pierwiej ct. 60, **teraz ct. 40.**
W Krakowie: w księgarniach WP. *S. A. Krzyżanowskiego* i *D. E. Friedleina.* (246 5-12)

Potrzeba do cukierni
Jana Baumana w Bochni dwóch praktykantów. (1201-2-6)

Trawę miodową

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr w Ubrzeżu,** poczta **Łapanów** i pan MICHNIK w BOCHNI:
I. gatunek po cenie 4 złr. 50 cent.
II. „ „ „ 3 „ 50 „
za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. — Przy zakupnie naraz 10 korcy, dodaje się 11 bezpłatnie. (610-15-18)

POSZUKUJE SIĘ DO KUPNA
apteki

z rocznym obrotem 4—5000 złr., lub też dzierżawy apteki z większym obrotem, także mogę nabyć filię apteki. Dyskrecya jest rzeczą honoru. — Listy proszę adresować: **Anton Brdlik, Apotheker in Poczatek, Böhmen.** (1192 2-3)

ZABAWKI!

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze
poleca
Wilhelm Fenz w Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (114-67-)

Parkiety
wszelkiego rodzaju
i posadzki deszczułkowe
poleca
PAROWA FABRYKA STOLARSKA
Braci Wczelak
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27.
Cenniki robót stolarskich i parkietów **wysyłamy na żądanie opłatnie.** (1217-2-10)

Prawdziwe zateckie sadzonki chmielowe.

M. Schwager & Söhne, producenci chmielu i handlarze w **Zateczu** (Saaz) w Czechach, polecają **najsilniejsze wyborowe** z najlepszej okolicy pochodzące zateckie chmielowe sadzonki **6—8 złr. za 1000 sztuk.** (576 8 8)



Wypróbowane i za najlepsze uznane c. k. uprzyw. zegarki tylko u fabrykanta
W. Köllmera
w Wiedniu,
IX., Servitengasse 1.
Warsztat dla nowych zegarów i reparacyj. 3 lata rzetelnego poręczenia. Cenniki darmo. Zegarmistrzom 10% zniżki. Wiele uznań do łaskawego przejrzenia. (842-52-60)

Stęskniona zawsze do stron i związków rodzinnych mego młodo zgasłego ś. p. ojca **Antoniego Stanczykiewicza** niegdyś obywatela m. Warszawy, syna Franciszka, pragnę odszukać w Galicyi moich stryjecznych braci, synów śp. Ludwika. Upraszam zatem ich samych (lub ktoby o nich wiedział), aby raczyli łaskawie nadesłać swój adres do **Kielc — poczta w miejscu pod lit. Br. B.** (1198-2-2)

Człowiek liczący 26 lat, żonaty, z dłuższą praktyką i dokładnie obeznany z prowadzeniem większego gospodarstwa jako ekonom lub rządca, poszukuje posady. Może złożyć odpowiednią kaucyę i miejsce objąć zaraz. Adres: **J. S.** poste rest. **Pilzno.** (1171 3-3)

Dr Andrzej Lorentski

podobnie jak w zeszłorocznym tak i w nadchodzącym sezonie kąpielowym ordynować będzie (1128-2-4)
w Krynicy.

Mieszkanie letnie
z meblami,
składające się z trzech pokoi, kuchni i ogrodu w Białym Prądniku pod Nr 37 **jest do wynajęcia każdego czasu.** Wiadomość u właściciela na miejscu. (1189-2-3)

Dworek

w pięknem położeniu, z 11 morg. gruntu, wraz z budynkami gospodarskiemi, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** — Wiadomość pod Nr. 51, przy kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu, poczta Zwierzyniec. (1184-2-3)

Krowianki

świeżej, prawdziwej, pewnej, ze zakładu uprzywilejowanego, zawsze dostać można w **aptece pod białym orłem** (896-5-5)
A. Siedleckiego w Krakowie.

W Morawicy

pod Krakowem, jest **para koni** czteroletnich (klacz i wałach), maści jasnokasztanowatej, miary $15^1/_4$, bardzo dobrze dobranych, za bardzo umiarkowaną cenę do nabycia. (1030-4-4)

DOBRA

ziemskie, jednolitej przestrzeni 1360 morgów, w okolicy Stanisławowa, w żyznej glebie i uroczo położone, **są wraz z inwentarzem do sprzedania z wolnej ręki.**
Dokładniejszej wiadomości udzieli p. adw. **Dr. Dominik Markiewicz w Krakowie,** ulica Grodzka pod Nr. 28. (1129-3-3)

Farby do malowania dachów

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, — dostarczają do każdej stacyi kolejowej opłatnie, taniej jak każda konkurencya (1183-2-34)
Hübner i Hanke
we **LWOWIE,** Rynek Nr. 38.

BOL ZĘBOW

wszelki, choćby najsilniejszy, usuwa nazawsze zaraz słynny **„LITON“,** gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 70 i 40 ct. u p. **E. Stockmara,** apt. w KRAKOWIE. (73-7-16)

Posiadłość ziemska

obejmująca przeszło 500 morgów przestrzeni ziemi, w dobrej glebie, z budynkami gospodarskiemi w najlepszym stanie, z inwentarzem kompletnym, blisko kolei żelaznej, niedaleko miasta Jasła położona, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Krakowie, ul. Stolarska l. 5. (1106-3-3

KOMITET WYSTAWY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEJ
W ZIEMI BEŁZKIEJ
przedłużył termin zgłaszania przedmiotów przeznaczonych na wystawę (1123-2-3)
do 1 czerwca 1885 roku.

ASTHME.
Duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu RUREK LEVASSEURA.

NÉVRALGIES
Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra CRONIER.

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana Levasseur, rue du Pont-Neuf, 7.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach.
W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (42 29-)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 15go lutego 1885 r.

Odjazd z Podgórza
8 30 rano do Skawiny-Oświęcima,
11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
3 31 popołudniu do Skawiny Oświęcima,
7·13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima
8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa
3·20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
5·17 rano pociąg mieszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
2·26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza
10· 8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
6·42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima
11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
6·47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa
11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
9·03 wieczór pociąg mieszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
12·43 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (1029-56-)

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*
Czcionkami Drukarni „Czasu“